Dziś 6 stron

Nr. 140 (540)

WARSZAWA, CZWARTEK 23 MAJA 1946 R. (A)

Cena numeru 2 złote

ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA
przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA
czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. I-980

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

Redakcja i Administracja:
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kierownik Wydawnictwa	8.85-05
Administracja Drukarni	8.85-03
Drukarnia	8.79-61

Kampania wyborcza we Francji rozpoczęta

Za 10 dni głosowanie do Zgromadzenia Konstytucyjnego Nr. 2

PARYŻ. 5 bm. odbyło się we Francji referendum (głosowanie ludowe) w sprawie projektu konstytucji, uchwalonego przez Zgromadzenie Konstytucyjne. Projekt ten, uchwalony dość znaczną większością lewicową Zgromadzenia, nie uzyskał większości w referendum (padło nań 47 proc. głosów), wobec czego, w myśl tymczasowej ustawy konstytucyjnej z r. 1945, we Francji zwołane będzie drugie Zgromadzenie Konstytucyjne, które opracuje nowy projekt konstytucji; zostanie on również poddany pod głosowanie ludowe.

Wybory do drugiej Konstytuanty odbędą się za 10 dni, 2 czerwca. Jak donosi z Paryża agencja TASS, 18 bm. zakończono przyjmowanie list kandydatów partii politycznych. W ten sposób w dniu 19 maja rozpoczęła się formalnie kampania wyborcza.

W kampanii tej bierze udział 5 głównych partii politycznych: komunistyczna, socjalistyczna, ruch republikańsko-ludowy (MRP), republikańska partia wolności, partia radykalna. Partie prawicowe, nie mogące stworzyć jakiegokolwiek atrakcyjnego programu, prowadzą kampanię wyborczą pod hasłem „wyprawy krzyżowej" przeciw francuskiej partii komunistycznej (w „wyprawie" tej zjednoczyła się reakcyjna „republikańska partia wolności", prawicowi radykałowie i katolicy z MRP.

KTO FINANSUJE PRAWICĘ?

Prasa lewicowa zdemaskowała już źródła tej akcji. Subsydiują ją trusty, elektrownie i prywatne banki. Kampania „zjednoczenia republikańskiego" i prawicowych radykałów finansuje, jak donosi „Front National" lyoński koncern chemiczny. Na listach prawicowych partii znalazło się wielu polityków odgrywających dużą rolę w przedwojennej Francji, jak np. Barrachin, Mutter, Ybarnegarey, b. petainowski minister Rollin, generał Girraud, Dupont, markiz de Monuster. Przewódca „republikańskiej partii wolności", Paul Reynand, (b. premier z r. 1940), kandyduje z Dunkierki nie jako kandydat tej partii, ale jako „niezależny republikanin".

Nie mniejsza ilość zbankrutowanych działaczy przedwojennej i powojennej Francji widnieje na liście kandydatów „republikańskiego zjednoczenia". Znaleźli się na niej wyrzucony z partii socjalistycznej za „vichyzm" Monnet oraz Mendes-France (związany z bankiem Rotszyłdów). Listę kandydatów radykałów otwiera Herriot.

Na listach komunistycznej partii oraz ruchu republikańsko-ludowego nie ma większych zmian w porównaniu z listami kandydatów w wyborach ub. r. Natomiast poważne zmiany dają się zauważyć na listach socjalistycznych. W wielu departamentach organizacje socjalistyczne jako kandydatów wystawiły miejscowych działaczy.

Premier Iranu zapowiada:

Zagadnienie Azerbejdżanu

znajdzie właściwe rozstrzygnięcie

MOSKWA (PAP). Radiostacja w Teheranie podała oświadczenie premiera irańskiego, Ghawama, który m. in. powiedział:

„Dzięki moim staraniom i konsekwentnie prowadzonej polityce nastąpiła znaczna poprawa w stosunkach między Iranem a Zw. Radzieckim. w chwili obecnej są one najzupełnej normalne i prawdziwie przyjacielskie

Dążąc do rozwiązania zagadnienia Azerbejdżanu na drodze pokojowej, wszczałem rokowania z przedstwicielami tej prowincji. Chociaż nie osiągnęliśmy jeszcze porozumienia, jestem przeświadczony, iż dzięki dobrej woli i właściwemu postawieniu sprawy, zagadnienie Azerbejdżanu znajdzie właściwe rozstrzygnięcie.

Grupa zdrajców i sprzedawczyków miała nadzieję, że będąc przeciążony pracą państwową, nie zwrócę uwagi na ich krecią robotę i nie będę przeszkadzał ich intrygom. Próbowali oni podważyć zaufanie, które okazywał mi cały naród i rozpuszczali pogłoski, że zamierzam podać się do dymisji lub też już zrezygnowałem ze swego stanowiska. Twierdzą oni, że polityka, prowadzona przeze mnie jest błędną, a wizyta moja w Moskwie była niepotrzebna. Szkodliwa działalność grupy posłów, narzuconych ludowi, nieomal doprowadziła kraj do katastrofy.

Pozbawieni poparcia rządowego, starają się oni obecnie narzucić swe kandydatury na posłów do parlamentu przy pomocy prowokacji i oszustw, siejąc niezgodę w kraju Jestem zdecydowany położyć kres tej działalności, stojącej w sprzeczności z interesami kraju. Zgodziłem się na przyjęcie stanowiska premiera nie dla kariery i osobistych korzyści. Nie mam zamiaru zrezygnować i w oparciu o społeczeństwo będę nadal pracować.

W polityce zagranicznej będę dążyć nadal do wzmocnienia więzów przyjaźni ze wszystkimi państwami, w szczególności zaś ze Zw. Radzieckim. Przyrzekam, że jak tylko zostanie rozwiązana sprawa Azerbejdżanu, przeprowadzę szeroko zakrojone reformy gospodarcze i społeczne, zmierzające do poprawy bytu narodowego i wykorzystania możliwości produkcyjnych. Kto stanie na przeszkodzie urzeczywistnieniu tych reform, będzie zgnieciony, jak szkodliwy robak".

LONDYN, (PAP). Gubernator wojskowy aresztował trzech byłych posłów prawicowych do parlamentu irańskiego. Jak słychać, aresztowania te pozostają w związku z proklamacją premiera Iranu, w której atakował on konspiratorów reakcyjnych, rozsiewających pogłoski o jego ustąpieniu.

Medal Wolności i Zwycięstwa

W dniu 9-go maja odbyła się w Belwederze uroczystość odznaczenia medalem Wolności i Zwycięstwa.

Tow. Premier Osóbka-Morawski z dyplomem

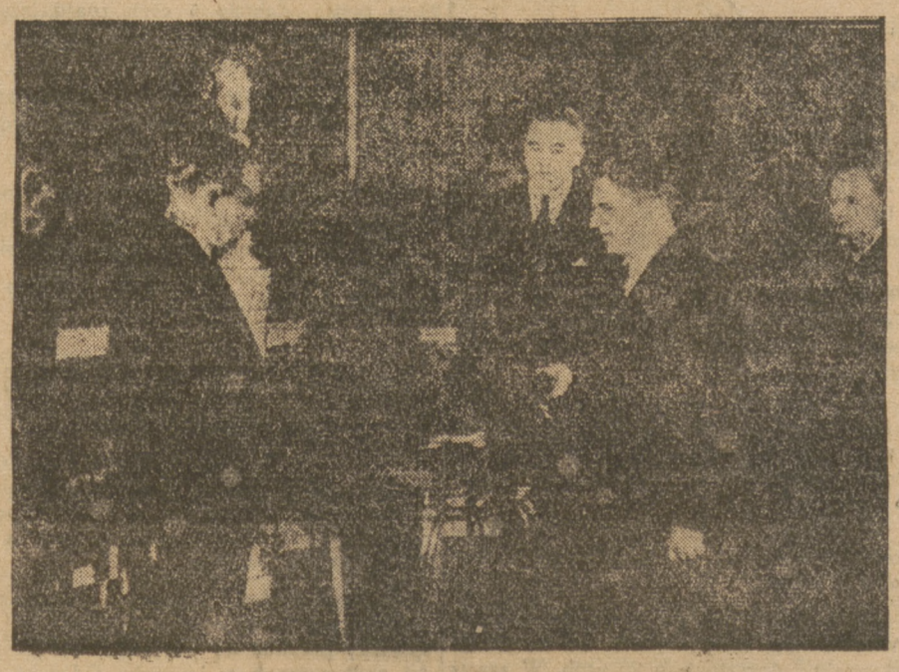

Wręczenie odznaczenia Prez. Bierutowi.

Minister Byrnes mówi:

„W walce o pokój należy prowadzić ofensywę jak prowadzi się ofensywę na polu walki",

NOWY JORK. (PAP). Minister Byrnes wygłosił przez radio przemówienie, w którym przedstawił wyniki konferencji paryskiej.

„Konferencja paryska — powiedział Byrnes — poczyniła znaczne większe postępy, niż przypuszczałem. Ujawniły się różnice zdań w wielu sprawach zasadniczych, lecz wszyscy zdali sobie sprawę z tego, na czym różnice te polegają.

Każde państwo, mówił Byrnes, ma prawo zapewnienia sobie bezpieczeństwa, lecz trudno osądzić, gdzie znajduje się granica między dążeniem do zagwarantowania bezpieczeństwa, a dążeniem do ekspansji „Należy stwierdzić, że pewne posunięcia na szachownicy dyplomatycznej, zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa, nie przyczyniły się do pogłębienia powszechnego poczucia bezpieczeństwa". Byrnes podkreślił również, że podstawą współpracy międzynarodowej powinna być zasada, w myśl której nikt nie może dążyć do narzucenia swej woli drugiemu.

Minister wyraził przekonanie, że przerwa, która nastąpiła w obradach, przyczyni się do zrewidowania poglądów rozmaitych rządów na pewne problemy. Należy żywić nadzieję, że po wznowieniu obrad w dniu 15 czerwca b. r. dojdzie w ciągu krótkiego czasu do porozumienia. Delegacja amerykańska wystąpi z wnioskiem o zwołanie konferencji pokojowej na dzień 1 lub 15 lipca b. r., o ile konferencja pokojowa nie zostanie zwołana w ciągu bieżącego lata, to Stany Zjednoczone będą zmuszone zwrócić się do Generalnego Zgromadzenia ONZ, które na podstawie art. 14 Karty powinno wypowiedzieć się w sprawie traktatów pokojowych.

„Żyjemy na jednym świecie, bez względu na to, czy to się nam podoba, czy nie" — powiedział min. Byrnes. Stąd wynika logicznie zasada niepodzielnego pokoju. W przeciwnym wypadku świat może być ogarnięty wojną. W walce o pokój należy prowadzić ofensywę tak, jak prowadzi się ofensywę na polu walki.

Przechodząc do projektu traktatu pokojowego z Niemcami, Byrnes podał do wiadomości, że w sprawie tej wystąpił po raz pierwszy na konferencji londyńskiej, która się odbyła jesienią ub. r. Następnie przedstawił swój projekt premierowi Stalinowi w grudniu ub. r. w Moskwie. Byrnes podkreślił, że projekt ten zawiera gwarancje rozbrojenia Niemiec. Warunki traktatu zostały opracowane w ten sposób, aby uniemożliwić ponowne uzbrojenie Niemiec. Przeciwko projektowi temu wysunął min. Mołotow szereg zastrzeżeń.

Byrnes zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że Stany Zjednoczone dążą do sprawiedliwego i trwałego pokoju.

—— o ——

Anders wezwany do Londynu

LONDYN, (SAP). Gen. Anders przybył samolotem do Londynu. Wezwany został celem przedyskutowania z członkami gabinetu brytyjskiego sprawy demobilizacji żołnierzy polskich, pozostających pod dowództwem brytyjskim.

Dziś w Izbie Gmin min. Bevin złoży oświadczenie na temat demobilizacji żołnierzy polskich.

Tuwim w drodze do kraju

zatrzymał się na kilka dni w Londynie

LONDYN. (PAP). Dnia 19 b. m. wieczorem przybył do Londynu z Nowego Jorku znakomity poeta Julian Tuwim wraz z żoną, powitany na przystani przez grono najbliższych przyjaciół.

W rozmowie z korespondentem PAP Tuwim wyraził swój niezwykły entuzjazm i radość z powodu powrotu do ojczyzny. Poeta jest w pełni sił i cieszy się doskonałym zdrowiem. W kraju zamierza poświęcić swe siły pracy przy odbudowie polskiej kultury. Wiezie on z sobą wiele materiałów, rękopisów i książek.

Państwo Tuwimowie osiedlą się na stałe w Warszawie.

Po krótkim, mniej więcej tygodniowym pobycie w Londynie udadzą się bezpośrednio do kraju, drogą morską.

Humbert wypiera się

kontaktów z faszystami

RZYM, (PAP). W odpowiedzi na artykuł dziennika „Unita" na temat kontaktów między Kwirynałem a ruchem neofaszystowskim, dwór królewski opublikował oświadczenie, w którym wypiera się wspomnianych kontaktów, a prasa monarchistyczna zaatakowała dzienniki republikańskie za „obrażanie" monarchy przez zamieszczanie wspomnień i fotografii z czasów, kiedy dzisiejszy król pokazywał się wszędzie w towarzystwie Mussoliniego i wysokich dygnitarzy faszystowskich.

Tymczasem dziennik „Unita" ponawia swe oskarżenia pod adresem dworu królewskiego, a ponieważ monarchiści utrzymują, że dotychczasowe rewelacje są bezpodstawne — przytacza konkretne dane:

3 maja pewna „osobistość neutralna" przekazała ministerstwu dworu królewskiego dokument zawierający żądania faszystów, 4 maja w Grand Hotelu w Rzymie przekazano za pośrednictwem tej samej osobistości odpowiedź króla na memorandum faszystowskie.

Na dzień 24 maja przypada rocznica przystąpienia Włoch do pierwszej wojny światowej, obchodzona zawsze uroczyście za czasów reżimu faszystowskiego. Monarchiści przygotowują na ten dzień wielkie manifestacje i organizują już przyjazd swych zwolenników do Rzymu.

Spadek popularności

polityków amerykańskich

NOWY JORK, (PAP). Partia demokratyczna przeprowadziła ankietę wśród wyborców, w celu wykazania popularności, jaką cieszą się ewentualni kandydaci na prezydenta. (wybory prezydenta odbędą się w 1948 r.) 61 proc. głosów padło na prezydenta Trumana, wykazując, iż od lutego popularność jego spadła o 6 proc. Minister Wallace otrzymał 24 proc. głosów, generał Eisenhower 4 proc. sekretarz stanu Byrnes — 3 proc., stały przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa, Stettinius 1 proc.

Głodujący lud Japonii

żąda żywności i władzy dla ludu

MOSKWA, (PAP). Przed pałacem cesarskim w Tokio odbyło się wielkie zgromadzenie, na które przybyli przedstawiciele wszystkich organizacji, biorących udział w demonstracji 1 maja. Zebrało się około 250 tysięcy osób. Mówcy domagali się przede wszystkim rozwiązania zagadnienia żywnościowego. Demonstranci przedefilowali przed rezydencją premiera i skierowali się następnie do pałacu cesarskiego. Druga delegacja udała się do prezydium rady ministrów i zażądała widzenia z nowym premierem Yoszidą. Delegacja wręczyła premierowi rezolucję, przyjętą na zebraniu i wyraziła protest przeciwko utworzeniu rządu reakcyjnego.

Jeden z organizatorów demonstracji, przedstawiciel partii socjalistycznej Kato oświadczył: „Druga demonstracja wykazała jeszcze większą siłę mas robotniczych, aniżeli demonstracja 1 majowa. Głodujący lud żąda wydania zapasów żywności, ukrytych przez bogaczy, a także utworzenia rządu ludowego".

Przemarsz wojsk radzieckich

przez Czechosłowację do Niemiec

PRAGA, (SAP). Rząd czechosłowacki ogłosił komunikat, że w okresie od 20 do 29 bm. jednostki wojsk radzieckich przemaszerują z rejonu naddunajskiego na północ przez Czechosłowację do radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Transport tych wojsk odbędzie się w porozumieniu z rządem czechosłowackim i na podstawie planu opracowanego przez czechosłowacki sztab generalny. Ruch tych wojsk pozostaje w związku z nowym przegrupowaniem okupacyjnych wojsk radzieckich w Niemczech.

Trzynastka podziemnych wrogów demokracji

organizowała wywrotową działalność wśród młodzieży akademickiej

We wtorek rozpoczął się przed Wojskowym Sądem Okręgu Warszawskiego proces 13 członków organizacji wywrotowych „OP" i „NSZ".

Na ławie oskarżonych zasiedli: Antoni Symonowicz, Tadeusz Linowski, Andrzej Zaorski, Zdzisław Sadowski, Olgierd Guttakowski, Zdzisław Romański, Jerzy Regulski, Jerzy Kasprzak, Czesław Dziak, Tadeusz Jezierski, Saturnin S ński, Bohdan Masłowski oraz Stefan Pietrzak, wszyscy oskarżeni o przynależność do wymienionych wyżej nielegalnych organizacyj, mających na celu obalenie istniejącego demokratycznego ustroju Państwa Polskiego.

Jak wynika z aktu oskarżenia, tzw. „Organizacja Polska", utworzona jeszcze w roku 1934, jednoczyła w swych szeregach najbardziej reakcyjne elementy dawnej „Narodowej Demokracji", wchłaniając równocześnie faszyzujące czynniki sanacyjne. Wspomnieć tu należy o udziale „O. P." w zaaranżowaniu spotkania marszałka Rydza-Śmigłego na komersie Korporacji Akademickich z działaczami ONR, przy czym rolę pośrednika pomiędzy obu grupami odegrał ówczesny płk. Anders.

W okresie okupacji „O. P." przejawiła dużą aktywność, wywierając wpływ na działalność całego szeregu organizacji podziemnych, jak np. „Związek Jaszczurczy", „Obóz Narodowy", „MWP", „SCN" i „NSZ" przy czym ta ostatnia, mająca charakter organizacji wojskowej, została utworzona właśnie przez „O. P.". Szeregi NSZ-tu były wydatnie zasilane również i przez „Obóz Narodowy".

„O. P." i kierowana przez nią NSZ zajęły zdecydowanie wrogie stanowisko zarówno wobec Tymczasowego Rządu R. P., jak i Rządu Jedności Narodowej, szkalując go i inspirując wywrotową działalność antypaństwową. Organizacje te obrały metodę działania, polegającą na opanowywaniu poszczególnych terenów życia politycznego, społecznego i gospodarczego, celem uzyskania na terenach tych stanowisk kierowniczych, które byłyby następnie wykorzystywane dla destrukcyjnej roboty. Rodzimi faszyści ściągali również i do młodzieży akademickiej, gdyż — jak wskazują dane aktu oskarżenia — w lipcu 1945 r. członek „O. P." osk. Antoni Symonowicz zorganizował sekcję akademicką „O. P.". Dla przeprowadzenia wywrotowych akcji wykorzystano m. in. trudności codziennego życia akademickiego, prowadząc przygotowania do orężnej walki z demokratycznym ustrojem i gromadząc w tym celu broń palną.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

Oskarżony Symonowicz przyznaje się, że był członkiem „OP", ale do NSZ nie należał. Linowski przyznaje się do zarzucanych mu czynów.

Zaorski brał udział w „OP" i utrzymywał kontakty z członkami. Sadowski brał udział w „OP", Guttakowski też należał do „OP", natomiast Romański, Regulski, Kasprzak, Dziak, Jezierski, Sowiński, Masłowski, Pietrzak nie należeli ani do „OP", ani do „NSZ".

Rozpoczęcie rokowań polsko-francuskich

Wyjazd delegacji do Paryża

W najbliższych dniach rozpoczną się w Paryżu rokowania handlowe z przedstawicielami rządu francuskiego, mające na celu zawarcie umowy towarowej i rozrachunkowej normującej całokształt stosunków gospodarczych polsko - francuskich.

W związku z tym, w dniu 24 b. m. wyjeżdża do Paryża polska delegacja handlowa pod przewodnictwem doradcy traktatowego w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Tadeusza Łychowskiego. W skład delegacji wchodzą m. in.: naczelnik wydziału zachodniego Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Kowalski, naczelnik Biura dla Rozrachunków Międzynarodowych przy Narodowym Banku Polskim, ob. Czarnecki, przewodniczący Komisji Dewizowej przy Ministerstwie Skarbu ob. Wierzchoń oraz rzeczoznawcy z zainteresowanych ministerstw gospodarczych.

Niemiecka fabryka broni rakietowej

wysadzona w powietrze

HAMBURG (ZAP). Saperzy angielscy wysadzili w powietrze wielką podziemną fabrykę niemieckiej broni rakietowej. Fabryka była zbudowana w okolicy Minden w ścianie skalnej i miała kilka podziemnych pięter. Pracowali w niej niewolniczo robotnicy cudzoziemscy, których w „nagrodę" oczekiwała śmierć, aby nie zdradzili tajemnicy. Do wysadzenia fabryki w powietrze użyto b. silnych ładunków, a po eksplozji buchnął słup dymu wysokości około tysiąca stóp.

Severing zeznaje w Norymberdze:

„Schacht - to zdrajca demokracji"...

NORYMBERGA. — B. admirał Raeder oświadczył, że w czasie anglo-niemieckich rokowań morskich, które odbyły się w grudniu 1938 r. ówczesny brytyjski zastępca sztabu marynarki lord Cunningham zgodził się, aby Niemcy zbudowali 118 łodzi podwodnych w celu dorównania brytyjskiej marynarce podwodnej.

Następnie zeznawał świadek w sprawie Raedera, wybitny socjal-demokrata niemiecki, b. minister spraw wewn. Rzeszy, Karol Severing. Został on aresztowany w 1933 r. na podstawie nakazu, podpisanego przez Goeringa. Uniknął zesłania do obozu koncentracyjnego dzięki temu, że uciekł z aresztu i ukrył się u przyjaciół w Berlinie pod fałszywym nazwiskiem. Prokurator Jones zwrócił się do Severinga z zapytaniem: „Kiedy świadek zauważył, że w czasie rządów hitlerowskich sposoby dozbrojenia przestały mieć charakter defensywny i stały się jawnym przygotowaniem do agresji?

Severing: W dniu 30 stycznia 1933 r.

Jones: Świadek uświadomił sobie, że od dnia dojścia do władzy hitlerowcy mieli zamiar użyć siły, żeby osiągnąć swe cele polityczne?

Severing: Byłem przekonany o tym, że dążyli do wojny.

Jones: Ilu członków partii socjal-demokratycznej zostało zamordowanych w obozach koncentracyjnych w czasie, gdy Goering był szefem Gestapo?

Severing: Co najmniej 1500 socjal-demokratów i członków związków zawodowych.

Jones: A komunistów?

Severing: Taka sama liczba.

W dalszym ciągu Severing zeznał, że Schacht stałby się gospodarczym dyktatorem, gdyby udał się zamach bombowy na Hitlera w lipcu 1944 r. Severing nazwał Schachta zdrajcą demokracji; podkreślił, że niemieccy socjal-demokraci dopomogli Schachtowi do otrzymania kierowniczego stanowiska w Banku Rzeszy. Schacht zaś dopomógł Hitlerowi zagarnąć władzę w Niemczech.

Upaństwowienie kopalń węgla

w Anglii

LONDYN, (SAP). Izba Gmin przyjęła w trzecim czytaniu ustawę o upaństwowieniu brytyjskiego przemysłu węglowego 324 głosami przeciwko 143. Ustawa będzie przekazana Izbie Lordów.

Podczas dyskusji, minister opału Shinvell oświadczył, że o ile W. Brytania pragnie utrzymać swoje stanowisko w ogólnoświatowym wyścigu produkcji, trzeba będzie zastosować ścisłą racjonalizację, a może nawet przeprowadzić ogólną nacjonalizację.

MOŻLIWOŚĆ NACJONALIZACJI PRZEMYSŁU OKRĘTOWEGO

LONDYN, (PAP). Cywilny lord admiralicji Edwards, zwracając się do przedstawicieli konferencji związków zawodowych inżynierów i techników, oświadczył, że uprzedził armatorów brytyjskich, iż gdyby przemysł okrętowy nie funkcjonował należycie, obowiązkiem rządu było by przywrócenie mu sprawności. Powiedziałem im — dodał Edwards — że są chwilowo wolni, ale powinni pamiętać, iż jeszcze niemało innych gałęzi przemysłu ma znaleźć się na liście przedmiotów przeznaczonych do nacjonalizacji i może nadejść czas, gdy będziemy mieli przyjemność wpisania ich na tę listę.

Nowe radzieckie pociągi - expressy

MOSKWA. (PAP). W najbliższym czasie na radzieckich liniach kolejowych zaczną kursować nowe pociągi - expressy z silnikam Diesla. Przypominać one będą przedwojenną Lux - Torpedę Warszawa — Łódź, z tą różnicą, że składać się będą nie z jednego lecz z trzech olbrzymich wagonów o linii aerodynamicznej. Nowe pociągi osiągają szybkość 100 km. na godzinę i przechodzą bez zatrzymania 800-kilometrowe odcinki. Nowych pociągów expressów będzie na razie 10.

Pracownicy prasy podziemnej

organizują się

W dniu 21 maja odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Stowarzyszenia Pracowników Prasy Podziemnej.

Przewodniczącym Komitetu został wybrany tow. red. Teofil Głowacki, wiceprzewodniczącymi: tow. dr Henryk Jabłoński i ob. Dec, sekretarką tow. Z. Matuszewska.

Wybrano komisję statutową i komisję weryfikacyjną, w skład których weszli przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych.

Komitet Organizacyjny zwraca się do wszystkich pracowników prasy podziemnej: dziennikarzy, publicystów, współpracowników, drukarzy i kolporterów, aby rejestrowali się u tow. Matuszewskiej, ul. Wiejska 18, lokal SAP, tel. 8-73-12.

Iran całkowicie ewakuowany

NOWY JORK. (PAP). Delegaci do Rady Bezpieczeństwa otrzymali oficjalne zawiadomienie rządu perskiego, donoszące, że wojska radzieckie całkowicie ewakuowały terytorium Iranu i Azerbejdżanu w dniu 6 maja. (tak, jak to było przewidziane przez układ radziecko-irański.

Rzecznik rządu irańskiego w Teheranie, książe Firuz, oświadczył, że na całym obszarze Iranu panuje całkowity spokój.

Delegacja PCK

u tow. Premiera

W dniu 20 b. m. tow. Premier Osóbka - Morawski udzielił audiencji Prezesowi Zarządu Głównego P.C.K., dr. B. Kostkiewiczowi, któremu towarzyszyli: członkowie Zarządu.

Tow. Premier interesował się żywo dotychczasowymi osiągnięciami oraz palącymi potrzebami Czerwonego Krzyża i na prośbę Zarządu zgodził się wziąć udział w Komitecie Honorowym Tygodnia Propagandy P. C. K., który odbędzie się w dn. od 1 do 10 czerwca.

Gromyko nieobecny

na Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK, (PAP). Rzecznik delegacji radzieckiej podał do wiadomości, że delegat Związku Radzieckiego do Rady Bezpieczeństwa Gromyko nie będzie obecny na środowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, gdyż nie bierze on udziału w zebraniach, na których rozpatrywana jest sprawa irańska.

Wzrost kosztów utrzymania w Czechosłowacji

Ogólna zwyżka cen, jaka zaznaczyła się w grudniu r. ub. wpłynęła znacznie na wzrost kosztów utrzymania, które według danych Urzędu Statystycznego wynosiły dla m. Pragi (poziom cen r. 1914 = 100):

	rodzina pracown. fizyczn.	rodzina pracown. umysł.
1938 rok	754	747
listopad 1945 r.	1.399	1.273
grudzień 1945 r.	1.655	1.486
styczeń 1946 r.	2.488	2.201

Jeśli chodzi o szczegółową analizę tych kosztów, to nie uległo zmianie tylko komorne, natomiast największą zwyżkę cen wykazują artykuły odzieżowe i drobne wydatki, do których należą tytoń i papierosy, koszty przejazdów i rozrywki.

Polski węgiel dla Węgier

W ramach polsko - węgierskiej umowy handlowej Węgry otrzymały z Polski w marcu r. b. 43.000 ton węgla a conto przewidzianej w umowie dostawy 60.000 ton. Z tej ilości 30.000 ton otrzymały Koleje Państwowe, a pozostałe 13.000 ton — gazownie.

Wyjaśnienie Ministerstwa Sprawiedliwości

w sprawie aresztowania adw. Zalewskiego

Wobec wzmianki, jaka ukazała się w prasie odnośnie aresztowania ob. Alberta Zalewskiego, adwokata w Łodzi — Ministerstwo Sprawiedliwości wyjaśnia co następuje:

Obywatelowi Albertowi Zalewskiemu, w okresie organizacyjnym sądownictwa w Łodzi, powierzono w dniu 29 stycznia 1945 r. tymczasowe pełnienie obowiązków wiceprokuratora Sądu Specjalnego w Łodzi.

Z powyższego stanowiska wymieniony odwołany został w niespełna miesiąc, t. j. w dniu 21 lutego 1945 r., na skutek zachowania nielicującego z godnością piastowanego przezeń urzędu.

O wpisie na listę adwokacką, zgodnie z przepisami prawa o ustroju adwokatury — decydowała Rada Adwokacka. Nadmienić należy, iż wykonywanie przez ob. Zalewskiego zawodu adwokackiego w Łodzi nie było sprzeczne z obowiązującymi przepisami, jak to podaje prasa, gdyż art. 61 prawa o ustroju adwokatury, zabraniający adwokatowi wykonywania zawodu w miejscowości, w której w okresie 6-ciu miesięcy sprawował swój urząd — nie dotyczy siedzib Sądu Apelacyjnego, w konkretnym wypadku w Łodzi.

Projekty nazw

dla miast mazurskich

Urząd wojewódzki w Olsztynie, przy współpracy wybitnego badacza tych ziem Gustawa Leidinka-Mieleckiego, opracował nowy słownik z polskimi nazwami miast, wsi i osad w województwie mazurskim.

Na uwagę zasługują zaprojektowane zmiany w nazwach miejscowości powiatowych: Rastenbork (miejsce studiów Wojciecha Kętrzyńskiego) — na Kętrzyń, Frombork (miejsce wiecznego spoczynku Mikołaja Kopernika) — na Kopernikowo, Wartenbork (miejsce urodzenia kompozytora Feliksa Nowowiejskiego) — na Nowowiejsk etc.

Projekty polskiej nomenklatury skierowano do Ministerstwa Ziem Odzyskanych.

Dziennikarze polscy

na procesie Michajłowicza

We wtorek wyjechała z Warszawy do Belgradu specjalna delegacja dziennikarzy polskich na proces Michajłowicza. W skład delegacji wchodzą tow. L. Zajączkowska, członek redakcji „Robotnika" jako przedstawicielka S. A. P., tow. Piwowarczyk (R. A. P.) i ob. Kowalewski (P. A. P.).

W kilku wierszach

— Brytyjski minister Morrison powrócił samolotem ze Stanów Zjednoczonych, gdzie bawił dla omówienia z czynnikami amerykańskimi zagadnień żywnościowych. Oświadczył on, że jest zadowolony z wyników swej podróży.

— Uniwersytet w Denver przeprowadził w USA ankietę, z której wynika, iż 70 proc. Amerykanów jest zdania, że fabrykacja bomby atomowej powinna być zabroniona na całym świecie.

— Niemiecki urząd do spraw denazyfikacji skazał 4 b. członków SS na 3 lata internowania w obozie pracy.

— Związek Zawodowy Marynarzy USA opracowuje dokładny plan strajku marynarzy i pracowników amerykańskiej floty handlowej, który został wyznaczony na dzień 15 czerwca.

— W kinie „Stanley Sheater" w Nowym Jorku, wyświetlany jest film polski „Odbudowa Warszawy".

— Na Węgrzech wykryto organizację monarchistyczną, która dążyła do zbrojnego przewrotu. Aresztowano 25 osób. W czasie przesłuchania wyszło na jaw, że utrzymywali oni kontakt z prawym skrzydłem partii drobnych rolników.

Zjazd wojewodów

w dniu 29 maja

W dniu 29 maja o godz. 10-tej rano odbędzie się w gmachu Ministerstwa Administracji Publicznej zjazd wojewodów i równorzędnych im prezydentów miast z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawy organizacyjne, a w szczególności statuty organizacyjne urzędów wojewódzkich, 2) zagadnienia inspekcji wojewódzkiej, 3) uprawnienia wojewodów jako reprezentantów Rządu, 4) sprawa współdziałania organów wykonawczych samorządu terytorjalnego z prezydiami terenowymi Rad Narodowych i nowe podstawy finansów komunalnych.

Samolot rozbił się

o drapacz chmur

NOWY JORK, (PAP). Podczas gęstej mgły dwumotorowy samolot wojskowy armii amerykańskiej rozbił się o ścianę drapacza chmur na Wall Street, uderzając w ścianę 28-go piętra. Zginęło 5 osób znajdujących się w samolocie. Uderzenie było tak silne, że w murze powstał otwór o średnicy ok. 15 stóp. Drapacz firmy „Bank of Manhattan", jest czwartym z kolei co do wysokości gmachem w Nowym Jorku.

Pilot samolotu nie orientował się widocznie, iż leci nad N Jorkiem, inaczej bowiem przestrzegałby minimalnej granicy wysokości 2500 stóp, jaka obowiązuje podczas lotów nad tym miastem.

Stała komunikacja wodna

Warszawa — Gdańsk

Państwowa Żegluga — Ekspozytura w Toruniu — zawiadamia zainteresowane osoby i instytucje o przedłużeniu codziennej komunikacji pasażersko-towarowej Warszawa — Toruń aż do Gdańska.

Z dniem 17 bm. Żegluga w Toruniu rozpoczęła już przyjmowanie towarów na pośpieszny przewóz do wszystkich miejscowości nadbrzeżnych w kierunku Gdańska.

„Miasto chłopców"

w Bawarii

LAUFEN, (ZAP). — W dawnym więzieniu dla kobiet w pobliżu Laufen założono na modłę amerykańską „miasto chłopców". Ma ono objąć tych młodocianych, którzy popełnili przestępstwa karne. Celem tego nowego zakładu jest wychowywanie młodocianych przestępców i wprzągnięcie ich do zdrowego życia społecznego, a nie karanie dotychczasowymi metodami.

K. H. Frank

będzie powieszony publicznie

PRAGA, (SAP). Sekretarz stanu dla „protektoratu" Czech i Moraw, Karol Herman Frank skazany został na śmierć przez powieszenie. Frank odpowiadał przed sądem ludowym za zbrodnie wojenne i masakrę w Lidicach. Frank będzie powieszony publicznie.

Poszukiwania S.S.-ców

na statkach dunajskich

LONDYN, (PAP). Amerykańska policja wojskowa aresztowała w Bawarii ponad 3.000 Niemców i dokonała licznych rewizji, podczas których wykryto składy broni i kilkadziesiąt krótkofalowych stacji nadawczych. Policja amerykańska zabezpieczyła 372 statki, znajdujące się na Dunaju; patrole amerykańskie przeszukują statki. Istnieją podejrzenia, że na statkach znajdują się ukryte składy broni oraz zbiegli SS-owcy.

Podziemna Hiszpania walczy

LONDYN, (PAP). W Coruna, w Hiszpanii, zmarł na skutek otrzymanych ran postrzałowych, redaktor dziennika „El Ideal Gallego" - Volela. Strzały padły z grupy mężczyzn, którą otoczyła Volela. Zmarły zajmował do niedawna stanowisko sekretarza miejscowego oddziału faszystowskiej Falangi.

LONDYN, (PAP). Jak donosi z Madrytu agencja Reutera, partyzanci hiszpańscy, uzbrojeni w karabiny maszynowe, wysadzili w powietrze elektrownię we wsi Castelfabib w prowincji Walencji. Elektrownia ta dostarczała prądu licznym wioskom okolicznym.

W KAŻDYM URZĘDZIE i AGENCJI POCZTOWEJ
na prowincji
można zaprenumerować
„ROBOTNIKA"

Niech żyje spółdzielczość!

DO PRACUJĄCEJ LUDNOŚCI POLSKI

Z pożogi wojennej, z ofiar milionów powstała Polska Demokratyczna. Odrodzona Ojczyzna nasza różni się od Polski przedwojennej nie tylko tym, że daje lepsze, sprawiedliwsze prawa, że umożliwia każdemu obywatelowi osiągnięcie każdych, choćby najwyższych godności publicznych, ale także tym, że praca nas wszystkich służy do zaspokajania potrzeb całego społeczeństwa, jest źródłem dobrobytu całej ludności, a nie przedmiotem wyzysku i bogactwa jednostek.

Nowy ustrój społeczno - gospodarczy Polski, wynik bezkrwawej rewolucji, oparty jest na najsłuszniejszych, najsprawiedliwszych zasadach. Wynika z ducha wolności, którego nie potrafił ujarzmić zaborca i kapitaliści. Dlatego podstawą tego ustroju, obok upaństwowionych przemysłów, stają się zrzeszenia spółdzielcze. Świat pracy sam bierze swoje sprawy gospodarcze w swoje ręce, organizując się w samodzielnych spółdzielniach najrozmaitszego rodzaju. W ręce zorganizowanej spółdzielczo ludności przechodzi przemysł przetwórczo - rolny; zbyt artykułów rolniczych będzie się odbywał na zasadach spółdzielczych; sprzedaż towarów produkcji miejskiej i fabrycznej w coraz większej mierze będzie się opierała o sklepy spółdzielcze. W wyniku Ustawy o nacjonalizacji przemysłu, cały przemysł spożywczy w Polsce przejęty zostanie przez organizacje spółdzielcze. Coraz większe znaczenie zdobywa spółdzielczość pracy w dziedzinie odbudowy i organizacji drobnego przemysłu rzemieślniczego.

W ten sposób każdy człowiek pracy — na zebraniach spółdzielczych i przez organy spółdzielcze, wybrane na zasadach demokratycznych, zaczyna sam decydować o zaspokajaniu swych codziennych potrzeb.

Z powyższych względów spółdzielczość w Polsce uznana została za wyraz demokracji gospodarczej. Obok reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu, realizacja demokracji gospodarczej w Polsce zależna jest od rozwoju spółdzielczości. Dlatego każdy szczerze pragnący zwycięstwa demokracji, powinien być niezachwianym zwolennikiem i czynnym uczestnikiem ruchu spółdzielczego.

Spółdzielczość w Polsce jest jeszcze na razie słaba. Starsze spółdzielnie zostały przez okupanta i działania wojenne zniszczone, odrodzone i nowopowstające nie mają zasobów finansowych, nie znalazły jeszcze powszechnego zrozumienia i poparcia. Na aparat spółdzielczy jeszcze młody, spadły obowiązki ogólno - państwowe w zakresie zbierania i rozdziału aprowizacji urzędowej. Handel prywatny, nie znający często żadnych skrupułów, korzystający z szabru i zdobywający w sposób nie zawsze legalny towary z różnych źródeł — spekuluje i rozrasta się. Ale przyszłość ruchu spółdzielczego jest zapewniona, tak jak zapewnione być musi zwycięstwo demokracji w Polsce. Spółdzielnie już przez samo swoje istnienie wpływają hamująco na wzrost drożyzny.

Ruch spółdzielczy w Polsce przygotowuje się do wielkich zadań. Obok montowania spółdzielczości rolniczej, która zapewnić musi narodowi dostateczną produkcję chleba, mięsa i tłuszczu — na terenie całej Polski powstaną nowe dziesiątki tysięcy sklepów spółdzielczych, w których ludność powinna mieć możność nabywania po cenach sprawiedliwych nie tylko artykułów spożycia, ale także materiałów włókienniczych, przedmiotów gospodarstwa domowego, dóbr kulturalnych jak książki i t. p., a z czasem także obuwia, mebli i t. p. Powstaną przy każdej większej spółdzielni składy opału, piekarnie, masarnie. Najróżnorodniejsze spółdzielnie pracy i rzemieślników będą zbywały swoją wytwórczość zorganizowanym w spółdzielniach spożywców odbiorcom.

Stanie się to wszystko przy zainteresowaniu i poparciu wszystkich pracujących warstw narodu, a w pierwszym rzędzie klasy robotniczej. Każdy robotnik i pracownik umysłowy powinien być członkiem najbliższej dla niego spółdzielni — przede wszystkim spółdzielni spożywców. Nie dość zapisać się na członka spółdzielni — trzeba zaspokajać w niej swoje potrzeby, trzeba bywać na jej zgromadzeniach wpływać na wybór najlepszych kierowników, wskazywać na braki i usterki, karcić niewłaściwości czy nawet mogące się zdarzyć nadużycia.

Silna gospodarczo i zespolona organizacyjnie spółdzielnia potrafi otoczyć opieką swych członków — związe ich ze sobą węzłami ideowymi i gospodarczymi.

Zwracamy się do każdego robotnika czy pracownika umysłowego, aby możliwie najrychlej porozumiał się z najbliższą spółdzielnią i przystąpił na jej członka.

Zwracamy się do działaczy związków zawodowych, aby realizując hasło swego Kongresu: „każdy członek związku zawodowego — członkiem spółdzielni" — pomagali w werbunku członków dla spółdzielni, w umasowieniu ruchu spółdzielczego.

Apelujemy do działaczy politycznych i zawodowych o propagowanie ideałów, zadań i dążeń spółdzielczości.

Robotnicy! Bierzcie sprawę spółdzielczości w swoje ręce!

Niech żyje Polska Demokratyczna.
Niech żyje solidarność Świata Pracy.
Niech żyje spółdzielczość.

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. „SPOŁEM"
Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P.
Komisja Centralna Związków Zawodowych Wydział Spółdzielczy

Edward Drożniak

Prezes Narodowego Banku Polskiego

Sytuacja gospodarcza Polski

(Artykuł przeznaczony dla prasy zagranicznej)

Kraje, które brały udział w drugiej wojnie światowej, mają po zakończeniu działań wojennych wielkie i trudne zadania odbudowy zniszczeń wojennych i przestawienia produkcji na potrzeby pokoju.

Polska ma jeszcze trzecie zadanie nie spotykane w innych, a mianowicie budowę od podstaw zupełnie nowego państwa. Polska jest nowym państwem przede wszystkim pod względem geopolitycznym na skutek zmian granic na wschodzie i na zachodzie. Ta zmiana spowodowała nie tylko przesunięcie ludności w przestrzeni i w czasie, lecz wywołała również w skutkach głęboki nurt zmian w strukturze gospodarczej i społecznej kraju i narodu. Z kraju rolniczego, tkwiącego korzeniami w epoce feodalnej, Polska staje się krajem przemysłowym. Jeśli przed wojną w Polsce mieszkało na wsi i żyło z rolnictwa około 70% ludności, a reszta z przemysłu, handlu, z komunikacji i innych usług właściwych mieszkańcom miast, to, w tej chwili rozpoczął się proces przesunięcia się ludności w odwrotnym kierunku.

Łatwo zdać sobie sprawę, że, jeżeli ten proces przemian strukturalnych jest wielką szansą dla narodu, dla dźwignięcia go pod względem cywilizacyjnym i kulturalnym, to w gruncie rzeczy w okresie przejściowym jest ciężką chorobą dla kraju i narodu.

Od podstaw też należało budować i tworzyć i inne elementy organizacji życia państwowego.

Niemcy zniszczyli całkowicie przedwojenny aparat państwowy, zlikwidowali samorząd gminy i miejski, polską administrację przemysłową, w olbrzymich rozmiarach przedwojenny aparat handlowy, przede wszystkim przez wymordowanie Żydów, zredukowali do minimalnych rozmiarów funkcjonowanie aparatu bankowego, zdezorganizowali transport, zniszczyli szkolnictwo, pozostawiając tylko parodię szkół powszechnych i t. d. Sytuację gospodarczą i administracyjną w Polsce w chwili jej wyzwolenia można było określić jako próżnię gospodarczą i administracyjną.

Przede wszystkim jednak nad dziełem odbudowy kraju zaciążyły dwie rzeczy: wyniszczenie najbardziej wartościowego elementu ludzkiego i zburzenie Warszawy. Niemcy wyniszczali systematycznie naród polski, usiłując przede wszystkim odciąć mu głowę i dlatego w obozach, w więzieniach i krematoriach znaleźli się przedstawiciele polskiej inteligencji, przodownicy życia na wszystkich jego odcinkach. Przez odsunięcie Polaków od wszelkiego kierownictwa oderwali ich od kierowania życiem kraju, a przez zniszczenie i pozbawienie szkół średnich i wyższych uniemożliwili przez sześć lat przygotowanie nowych sił fachowych i kierowniczych.

Żadne pokolenie polskie nie miało tak wielkiej szansy do skoku ku wyższemu poziomowi życia cywilizacyjnego i kulturalnego jak obecne, na żadnym też nie zaciążyły tak wielkie zadania jak na obecnym, jak również tak wielka odpowiedzialność! Ktokolwiek miał możność w ciągu ostatniego roku, w którego pierwszej połowie Polska była jeszcze uczestnikiem wojny, obserwować wysiłek narodu polskiego i tempo pracy w kierunku odbudowy nowego bytu, łatwo mógł zauważyć charakterystyczne elementy, cechujące obecną rzeczywistość w Polsce: radość życia i radość tworzenia.

Przy olbrzymim braku ludzi fachowych, odbudowano w ciągu roku administracyjny aparat państwowy, którego funkcjonowanie usprawnia się w sposób widoczny. Powołano do życia formujący się i uszlachetniający swą pracę aparat samorządu wiejskiego i miejskiego. W ciągu paru miesięcy uruchomiono więcej szkół średnich i wyższych niż było przed wojną. Szkoły te w ciężkich warunkach usiłują zapełnić braki i przyśpieszyć produkcję fachowego elementu.

Budżet państwowy, który w styczniu 1945 r. był oparty na kredycie w banku biletowym, już w miesiącach jesiennych pokrywał w 60% wydatki, a w styczniu 1946 r., dzięki rosnącym wpływom i operacjom kredytowym, Minister Skarbu nie zadłużył się w banku biletowym. Finanse ciał komunalnych również są na drodze do uporządkowania. Nie było w Polsce w ciągu tego roku objawów inflacyjnych.

Olbrzymi wysiłek został włożony zarówno ze strony administracji państwowej, przemysłowej i robotników w odbudowie przemysłu i rozwinięciu produkcji. W trudnych warunkach komunikacyjnych repatriuje się zakłady przemysłowe, w całości lub częściowo wywiezione przez Niemców, jak również forsuje się produkcję przy wielkich brakach technicznych. Świadczy o tym zarówno wzrost ilości robotników zatrudnionych, wzrost produkcji w poszczególnych gałęziach przemysłu, jak i wzrost wydajności na robotnika. Np. wydobycie węgla w marcu 1945 r. wynosiło 1 milion ton, w lutym 1946 r. 3.750.000 ton. Produkcja hut żelaznych w marcu 1945 r. wynosiła 23.500 ton, w listopadzie tegoż roku — 544.545: Ilość robotników w górnictwie z 92.000 w marcu 1945 r. wzrosła do 183.000 w grudniu; a w przemyśle hutniczym z 35.000 do 62.000.

Najsłabszą stroną gospodarstwa w Polsce, podobnie, jak w innych krajach, był transport. Brak parowozów, wagonów, dezorganizacja ciążyły dotkliwie przez kilka miesięcy. Nadzwyczajna komisja do usprawnienia komunikacji, działająca przez kilka miesięcy, doprowadziła do tego, że jeśli we wrześniu dzienne załadowanie węgla wynosiło 27.000 ton, to w połowie lutego 1946 roku — osiągnęło 93.000 ton.

Wielkim wyniszczeniom uległo w czasie wojny rolnictwo. Niemcy zniszczyli bardzo dotkliwie pogłowie koni, bydła i trzody chlewnej. Z powodu braku nawozów naturalnych i sztucznych, wyniszczenia nieodnawianych narzędzi, spadła również produkcja ziemiopłodów. Z powodu działań wojennych w 1944 — 1945 r. duże obszary nie zostały obsiane, w skutek czego w związku z niekorzystnemi warunkami atmosferycznemi zbiory 1945 roku wypadły bardzo słabo. Nadzwyczajna Komisja Rządowa w styczniu 1946 r. opracowała plan wiosennych zasiewów, gromadzi się środki celem jak najbardziej intensywnego przeprowadzenia zasiewów. Jest nadzieja, że zbiory 1946 roku wypadną lepiej niż poprzednie. Najtrudniej będzie z odbudowaniem hodowli, na to trzeba będzie długiego czasu mimo nadzwyczajnych wysiłków w tym kierunku.

Braki w produkcji środków żywnościowych, słaby i odbudowujący się aparat handlowy, prywatny i spółdzielczy, niedostatecznie sprawna administracja, nie będąca w stanie przeprowadzić sprawiedliwego podziału żywności, powodują dosyć trudną sytuację żywnościową. Istniejący obok wolny rynek, dający możność zamożniejszym ludziom swobodnych zakupów, wywołuje tu i owdzie mylne wrażenie obfitości środków żywności.

W miarę wzrostu produkcji i usprawnienia komunikacji rozwija się w Polsce handel zagraniczny. Głównym artykułem eksportowym jest w tej chwili węgiel, za który sprowadza się surowce przede wszystkim (64%), maszyny (24%) i częściowo środki żywnościowe (12%).

W tej chwili Polska posiada dwustronne umowy handlowe z następującemi krajami: ZSSR, Szwecją, Norwegją, Danią, Rumunią, Węgrami, Jugosławią i Szwajcarią. Prowadzi się rozmowy i z innymi krajami.

Dużo trzeba będzie rzetelnej pracy i szczerego i serdecznego wysiłku, aby w Polsce odbudować zniszczenia i stworzyć sprawnie działający aparat dla życia państwowego, samorządowego i gospodarczego. Na dłuższy czas ludność w Polsce skazana jest na ciężką pracę i surowe życie. W zmienionych warunkach politycznych, gospodarczych i społecznych istnieje wiara w moc narodu, rodzi się kult i szacunek dla pracy i przekonanie, że przede wszystkim własną pracą naród będzie w stanie pokonać trudności i osiągnąć dobrobyt.

Porty w Gdyni i w Gdańsku
przekroczyły cyfry przeładunkowe z 1924 r.

Jak donoszą z Wybrzeża, cyfry przeładunku w portach Gdyńskim i Gdańskim, stale i wydatnie wzrastają.

W miesiącu styczniu przeładowano 300 tysięcy ton, w lutym — 400 tysięcy ton, w marcu — 500 tysięcy ton, w kwietniu ponad 600 tysięcy ton.

Stanowi to trzykrotnie wyższy obrót niż notowany przez oba porty w roku 1924, t. zn. w pięć lat po zakończeniu pierwszej wojny światowej.

Przegląd prasy

POLSKIE ZŁOTO WRACA

Ukazujący się od kilku dni w Warszawie dziennik popołudniowy „Express Wieczorny" donosi:

W najbliższych dniach — jak donosi prasa londyńska — podpisana ma być umowa między Anglią i Polską w sprawie tzw. polskich długów i zwrotu polskiego złota. Korespondent „Sunday Times", powołując się na dobrze poinformowane koła angielskie, podaje następujące szczegóły o propozycjach angielskich w tej sprawie:

1) dług polskiego rządu obliczany przez Anglików dotychczas na sumę 32 milionów funtów angielskich, ma być zredukowany do wysokości 12 miln. funtów,

2) na poczet pokrycia tego długu Rząd R. P. przekaże rządowi W. Brytanii kwotę 3 miln. funtów z polskiego złota, zdeponowanego podczas wojny w Anglii. Pozostała część złota (około 5 miln. funtów) będzie zwrócona polskiemu rządowi,

3) rząd angielski nie upomina się o pokrycie polskich długów wojennych, ani o zwrot kosztów utrzymania polskich sił zbrojnych podczas wojny,

4) tzw. „Interim Treasury Committee", powołany do likwidacji agend „rządu" Arciszewskiego, zostaje rozwiązany i cały majątek pozostający pod zarządem tego komitetu zostaje przekazany Rządowi R. P.

Według tych samych wiadomości rząd W. Brytanii ma udzielić Polsce kredytu na zakup pozostałości angielskich zapasów wojennych.

Łapownicy i defraudanci
przed sądem doraźnym

Przed Sądem Doraźnym w Warszawie staną w dniu 27-ym b. m. Jan Rosiak i Szczepan Bąk, urzędnicy wydziału świadczeń rzeczowych w starostwie powiatowym w Mińsku Mazowieckim, oskarżeni o zaniechanie czynności służbowych w zamian za korzyści majątkowe.

Rosiak i Bąk przyjęli w dniu 26 marca r. b. we wsi Wólka Hecząca od gospodarzy Michrowskiego, Kaima, Słowika po 1.000 zł., od Gryza 2.500 zł., jako wynagrodzenie za „zwolnienie" ich z należnych od nich świadczeń rzeczowych.

Sąd Okręgowy w Warszawie będzie rozpatrywać dziś w trybie doraźnym sprawę ekspedienta Urzędu Pocztowego Warszawa XII, Wacława Wawrzyniaka. Oskarżony otrzymał 7 marca r. b. do wysłania worek, zawierający 392 tys. zł. Gotówkę zrabował, po czym zbiegł do Łodzi, gdzie po kilku dniach został aresztowany.

Znaleziono przy nim już tylko 115 tys. zł., resztę przepił lub wydał na różne zakupy. Rewizja ujawniła u Wawrzyniaka garnitury, biżuterię, materiały, radio, maszynę do szycia i inne przedmioty, które nabył za skradzione na szkodę Skarbu Państwa pieniądze.

CZY NIE ZBYT WIELKI ZASZCZYT?

Dnia 20 b. m. „Kurier Codzienny" ogłosił list otwarty ob. Józefa Wasowskiego, prezesa Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P., do p. Zarry Allena, warszawskiego korespondenta „Associated Press", w związku z nieopowaznymi i nieodpowiedzialnymi wyczynami prasowymi tego ostatniego. Dnia 21 b. m. prawie cała prasa stołeczna przedrukowała ten „list otwarty".

Czy nie jest to zbyt wielki zaszczyt, by nestor dziennikarzy polskich i prezes ich organizacji zawodowej, zwracał się do korespondenta tej klasy, co p. Zarry Allen? Czy nie jest to zbyt wielki zaszczyt, by szereg poważnych gazet zajmowało się osobą p. Allena?

GŁOSY i ODGŁOSY

NIEMCY UMARŁY — NIECH ŻYJĄ NIEMCY!

Znany dziennikarz amerykański Ansell Mowrer po długiej podróży „naokoło Europy" drukuje w belgijskim tygodniku reportaż zatytułowany „Allemagne est morte, vive Allemagne"! Reportaż ten jest wielkim ostrzeżeniem pod adresem aliantów okupujących dziś Niemcy i sprawujących tam rządy. Rzadko dzisiaj zjawiają się na zachodzie tego rodzaju głosy, a słowa litości i pożałowania nad losem „biednych Niemców" zajmują ciągle jeszcze dużo miejsca w prasie. Tym ciekawiej brzmi więc ostrzeżenie amerykańskiego dziennikarza, ostrzeżenie obiektywne, bo nie zaciemnione obrazem krematoryjnych pieców i komór gazowych. Ostrzeżenie sformułowane przez człowieka, który nie przeżył niemieckiej okupacji i nie zetknął się bezpośrednio z Niemcami wtedy, gdy byli oni jeszcze „narodem panów".

Pierwszym wrażeniem jakiego doznaje Amerykanin zwiedzający Niemcy jest pewność, że do tego stopnia osłabione państwo nie może nigdy już stać się sprawcą agresji i wojny. Berlin, Monachium, Norymberga i wiele innych miast leży w gruzach, wszędzie ruiny i zgliszcza; Poczdam — kolebka militaryzmu zamieniona w popioły — oto okup za wieki agresji.

Niemcy, jakich się dzisiaj spotyka są łagodni jak baranki, ulegli, pełni serdecznych uczuć. I dlatego obserwator zapytać może, jak naród tak zupełnie położony na obie łopatki, tak bardzo uzależniony, może kiedyś podnieść się i znowu zagrozić światu.

Mówi się wśród aliantów, że należy zapobiec w Niemczech epidemiom, że trzeba doprowadzić do porządku stan sanitarny a potem oddać Niemcom prawo do samostanowienia o sobie, powierzyć im odpowiedzialność za administrację kraju, jednym słowem — przestać interesować się ich losem, bo i tak pod względem militarnym nie odrodzą się i światu zagrażać już nigdy nie będą.

Rozmawiałem — pisze Mowrer — z wielu Niemcami i z wielu cudzoziemcami. Wielu z nich wyrażało przypuszczenie, że w chwili, gdy wojska alianckie opuszczą terytorium Niemiec, władzę obejmą hitlerowcy, chociaż uwięziono setki tysięcy ich przywódców. Wierzy się, że hitlerowcy, w ten czy inny sposób przebrani za demokratów, mają wielkie szanse w momencie wolnych wyborów wyjść zwycięsko, nawet, gdy wybory te odbędą się w obecności wojsk alianckich.

Wszyscy prawie cudzoziemcy w Niemczech stwierdzają, że naród ten bynajmniej nie odrodzi się, że Niemcy zupełnie obojętnie przyjmują wiadomości o popełnionych przez hitlerowców zbrodniach i, że bardziej żałują, że wojna skończyła się ich klęską niż, że się w ogóle zaczęła.

Jeżeli nacjonalizm bojowy, zaczepny nacjonalizm nie zwiększył się, to w każdym razie się nie zmniejszył".

W dalszym ciągu swego ciekawego reportażu autor zwraca uwagę na pracowitość Niemców, na ich cierpliwość i energię, przypominając moment, gdy potrafili po klęsce w roku 1918 odnosić zwycięstwa w latach 1939, 1940 i 1941, gdy potrafili w okresie międzywojennym odbudować i zrekonstruować swój przemysł. Wielu ekspertów amerykańskich i dziennikarzy zagranicznych — pisze Mowrer — twierdzi, że gdyby dzisiaj skończyła się okupacja — Niemcy przygotowali by się do nowej agresji.

„Ta wojna nie była meczem futbolowym — kontynuuje swe rozważania Mowrer — który kończy się rzucając piłkę na bramkę przeciwnika i odchodząc spokojnie do domu na obiad. Wyznaczyła ona punkt kulminacyjny gigantycznej walki politycznej i ideologicznej, a walka ta w żadnym razie nie jest zakończona. Zalążki agresji niemieckiej istnieją ciągle i mogłyby znów zakwitnąć w odpowiedniej atmosferze. Hitleryzm jest ciągle jeszcze potężną trucizną... Obecna epoka jest niebezpieczna dla tych, którzy za wcześnie puszczają cugle...".

MAX SCHMELING SKAZANY

Max Schmeling, b. champion niemiecki w boksie, został skazany przez brytyjski sąd wojskowy w Hamburgu na 3 miesiące więzienia i 250 funtów grzywny za niestosowanie się do rozporządzeń władz.

Schmeling pomimo zakazu, nie przerwał budowania nowego domu na peryferiach miasta.

JAK NIE DOSTANĘ MIESZKANIA — ZABIJĘ SIĘ

(R) *Burmistrz Liverpoolu, Luke Hogan, oświadczył z okazji otwarcia wystawy nowoczesnego budownictwa domów mieszkalnych, że otrzymuje listy z groźbami samobójstwa od ludzi, którzy od dłuższego czasu naprożno poszukują mieszkania.*

W Liverpoolu Zarząd Miejski otrzymał 30.000 podań o mieszkanie dla 100.000 osób.

OGONKI NIE MALEJĄ

(R) *Brytyjski dziennik „News Chronicle" pisze: „Ogonki przed sklepami z artykułami pierwszej potrzeby stały się cechą charakterystyczną wojennej Europy. Wojna skończyła się rok temu. Czy ogonki zmniejszyły się czy też zwiększyły od tego czasu?*

Brytyjski Instytut Opinii Publicznej tzw. Gallup Poll przeprowadził na ten temat ankietę, zadając obywatelom Anglii, Szkocji i Walii następujące pytanie: „Czy spędzasz teraz więcej czy mniej czasu na czekanie w ogonkach przed sklepami różnego rodzaju, niż przed rokiem"? Odpowiedzi brzmiały (w procentach): 31 odpowiedzi — „więcej", 36 — „tak samo", 19 — „mniej", 14 — odpowiedziało „nic nie wiem".

Ponieważ pytanie to obejmowało również czekanie w ogonkach na autobus czy przystankiem, dodatkowej ankiecie poddano gospodynie brytyjskie, z których 38 proc. stwierdziło, że obecnie czekać muszą dłużej, a tylko 20 proc. odpowiedziało, że krócej.

W zatrutych oparach złudzeń i nieróbstwa

Co reprezentuje sobą „londyńska" emigracja?

Londyn w maju.

(SAP). Polska polityczna emigracja w Anglii charakteryzuje się w odróżnieniu od innych emigracji tym, że jest reakcyjna. O ile w byłym rządzie były jakieś elementy postępowe, o tyle cały aparat rządowy był nawskroś reakcyjny.

Na emigracji linia graniczna między sanacją i endecją całkowicie się zatarła. Nie było wstydem być reakcjonistą, wstydem natomiast było być socjalistą. Klasycznym przykładem nastrojów wśród politycznych emigracji były „Wiadomości Literackie". Pismo to w kraju, w słusznym wyczuciu nastrojów swych czytelników, było pismem postępowym. Natomiast na emigracji stało się pismem nawskroś reakcyjnym.

„GRUPA PROFESORSKA ENDECJI PARTIĄ POSTĘPOWĄ"

Doszło do tego, że stara endecja (Seyda, Komarnicki) uchodziła za grupę postępową. Granica między Bieleckim i ONR najzupełniej znikła. W ministerstwach drukowano nielegalne pisma ONR („Walka") na papierze rządowym. W pismach tych gloryfikowano wyraźnie faszyzm. Często na posiedzeniach Rady Narodowej Pragier zdobywał oklaski prawicy, a inny rzekomy socjalista kokietował Sosnkowskiego. Wielu emigruntów siedząc w Anglii, a więc w kraju klasycznej demokracji, duchowo przebywało w Niemczech i we Włoszech. Charakterystycznym przykładem nastrojów emigracyjnych był fakt, że zasiadający w rządzie ludowcy w ogóle nie upomnieli się o reformę rolną. Zajęto się nią dopiero wtedy, gdy była ona już realizowana w wyzwolonej części kraju.

Im dłużej emigracja siedzi zagranicą, tym mniej staje się wartościowa, tym mniej warto sprowadzać ją do kraju.

Oczywiście twierdzenia tego nie można uogólniać, gdyż wśród Polonii emigracyjnej są tacy, którzy nie marnują czasu. Wielu np. korzysta z istniejących zakładów naukowych i zużytkowuje czas na kształcenie się.

Niestety, większość tkwi w tzw. „getcie polskim", w którym występują wszystkie wady narodu na obczyźnie, a nie występują jego zalety.

ANDERS — DENIKINEM II WOJNY ŚWIATOWEJ

O ile chodzi o armię Andersa, to można by ją przyrównać do armii Denikina. Sztab armii Denikina siedział w Paryżu, a samej armii kazano tkwić na Bałkanach. Tak samo jest z armią Andersa. Właściwy sztab siedzi w Londynie, a armie trzyma się we Włoszech.

Żołnierze armii Andersa pogrążeni są w nieróbstwie, które jest podtrzymywane pomocą materialną. Króluje tam próżniactwo, bezkarność i coraz częstsze objawy nienawiści do oficerów.

Obecnie krążą pogłoski, że II korpus ściągnięty będzie z Włoch do Szkocji. Anglicy boją się bowiem, że armia Andersa może się przekształcić w coś, co przypominałoby „karną ekspedycję" przeciwko Włochom. Toteż poszukują oni jakiegoś miejsca osiedlenia dla tych żołnierzy, którzy nie chcą wrócić do kraju.

W chwili obecnej trudno jest jeszcze mówić o zupełnym rozkładzie wśród emigracji. Otrzymuje ona nadal pod różnymi postaciami zapomogi, krzepi się złudzeniami na temat przyszłej i rzekomo bliskiej wojny, a w związku z tym ma nadzieję na powrót do kraju. Na razie więc bierze zapomogi, „cierpi" za ojczyznę i siedzi zagranicą.

Głównym zajęciem na emigracji jest teraz poszukiwanie wiz do różnych krajów za wyjątkiem własnego. W tej dziedzinie niektóre państwa skłonne są udzielić pomocy w formie umożliwienia Polakom osiedlania się. Odnosi się to np. do Brazylii. Natomiast dominia brytyjskie mocno się wahają, chciałyby udostępnić imigrację rolników, a odstąpić komu innemu prawników.

Głównym nieszczęściem, jakie ciąży nad emigracją, jest jej łatwowierność, o ile chodzi o wiadomości szkalujące kraj. Usunąć tę zmorę oto jest piękne zadanie dla polskiej propagandy. Jej zadaniem nie jest wmawianie w emigrantów, że w kraju wszystko przedstawia się jak najlepiej, ale mówienie o nim szczerej prawdy i tylko prawdy.

W ANTYPOLSKICH ZŁUDZENIACH III WOJNY

Polityczna emigracja londyńska żyje, jak powiedzieliśmy wyżej, mirażem przyszłej wojny. Nadzieje te są w pewnym stopniu potęgowane przez głosy części prasy brytyjskiej. Co prawda, przyznać trzeba, najpoważniejsze brytyjskie organy prasowe nie dopuszczają na swe szpalty alarmów wojennych. Taki np. „Times" chce za wszelką cenę zgody ze Związkiem Radzieckim. Sekunduje mu w tym dążeniu liberalny „Manchester Guardian", a nawet „Dailly Express" lorda Beaverbrooka nie używa antyradzieckiego tonu, „Dailly Herald" zaś wyraźnie zaznacza, że stosunek Partii Pracy do angielskich komunistów nie jest jednoznaczny z niechęcią do Związku Radzieckiego.

Psychoza wojenna, jaka tu i owdzie znajduje wyraz na łamach niektórych dzienników, bynajmniej nie odzwierciadla nastrojów szerokiej opinii brytyjskiej. Społeczeństwo brytyjskie jako takie, wojny zdecydowanie nie chce. Tego rodzaju nastroje najlepiej charakteryzują stosunek do Polaków. Otóż wielu z polskich emigrantów nauczyło się języka angielskiego i w swych rozmowach z Anglikami chętnie porusza temat przyszłej wojny, która — ich zdaniem — jest nieuchronna i której z upragnieniem czekają. Przeciętny Anglik, który wyrazu „wojna" nienawidzi, zaczyna się po prostu obawiać Polaków, w których dopatruje się mącicieli upragnionego pokoju. Spadek sympatii dla Polaków, przebywających na emigracji ze strony społeczeństwa brytyjskiego, to jeszcze jeden przyczynek do smutnego bilansu osiągnięć „londyńskich" polityków.

D. O.

Przeciętnie 1.674 złote subskrybował

każdy pracownik Ministerstwa Komunikacji

Do Komisarza Generalnego Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju napływają codziennie setki depesz informujących o subskrybowaniu pożyczki.

Szkoła powszechna Nr. 44 przy ul. Stalowej, której młodzież rekrutuje się z najuboższych warstw robotniczych subskrybowała 1.500 zł. na Pożyczkę Odbudowy Kraju.

— o —

Zarząd Główny Samopomocy Chłopskiej w Warszawie subskrybował 500.000 .— złotych.

— o —

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej Okręgu Warszawskiego subskrybowali 1.174.500.— złotych.

— o —

Pracownicy Ministerstwa Komunikacji w liczbie 1.155 subskrybowali pożyczkę na kwotę 1.934.500.— złotych, co daje sumę przeciętną 1.674 zł. na pracownika.

— o —

Pracownicy Min. Przemysłu, (3.394 osoby) zadeklarowali na PPOK 3.648.000 zł. Suma ta nie obejmuje subskrypcji przeprowadzonej wśród pracowników zjednoczeń przemysłowych oraz fabryk, podległych Min. Przemysłu.

Daje to sumę przeciętną 1074 zł. na pracownika.

Pracownicy Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych subskrybowali 10.950.500 zł. Pracownicy administracyjni i lekarze Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie subskrybowali 1.174.000 zł.

W Gdańsku w ciągu 3 dni wpłynęło na PPOK ponad 11.000.000 zł. W Tarnowie wpłynęło w ciągu kilku pierwszych dni ponad 1.000.000 zł. W Łowiczu — ponad 2.000.000 zł.

Uchwały zjazdu naftowców

w toku dwudniowych obrad w Krakowie

W Krakowie odbył się zjazd pracowników przemysłu naftowego. Wygłoszono referaty „Nowe urządzenia techniczne w przemyśle naftowym", „Perspektywy polskiego przemysłu naftowego", „Historia ruchu zawodowego w przemyśle naftowym".

W trakcie zjazdu wiceminister przemysłu ob. Rumiński udekorował najbardziej zasłużonych pracowników przemysłu naftowego. Krzyż „Polonia Restituta" piątej klasy otrzymali: ob. Garbacik, Winkler, Wilk i Dębniewski (pośmiertny); złote Krzyże Zasługi otrzymało 17-u, srebrne 19-u, a brązowe 369-cio pracowników przemysłu naftowego.

W dyskusji uchwalono oddzielić produkcję paliwa syntetycznego od produkcji naftowej, przenieść siedzibę zjednoczeń z Krakowa w teren, przeprowadzić nowe wiercenia i usprawnić produkcję.

Wspólny wyjazd do Moskwy

delegacyj Komitetu Słowiańskiego

Dnia 23 maja opuszcza nasz kraj delegacja Komitetu Wszechsłowiańskiego w Polsce, która przybyła do Polski w dniu 8 b. m. na święto Zwycięstwa. Delegacja w składzie: generał A. W. Suchomlin, płk. Moczałow, sekretarz generalny Komitetu Wszechsłowiańskiego i prof. Żebrak odwiedziła Warszawę, Szczecin, Kraków, Katowice, Wrocław i wzięła udział w uroczystościach śląskich na Górze św. Anny. W drodze powrotnej z uroczystości śląskich delegacja zatrzymała się w Warszawie, gdzie w dniu 21 b. m. była podejmowana przez prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce.

Goście radzieccy: płk. Moczałow, prof. Żebrak i generał Suchomlin w dłuższych przemówieniach nakreślili cele i zadania, którym służą Komitety Słowiańskie w poszczególnych krajach, dążące do ugruntowania współpracy słowiańskiej, wzajemnego zbliżenia się i poznania, wymiany kulturalnej i naukowej, rozwoju rodzimych kultur w oparciu o własny dorobek cywilizacyjny.

Łącznie z delegacją radziecką wyjeżdża do Moskwy delegacja Komitetu Słowiańskiego w Polsce, w skład której wchodzą m. in. prezes prof. Michałowicz, prof. H. Batowski, poseł Wilanowski i dyrektor Biura Komitetu Słowiańskiego ob. Z. Sobierajska. Wycieczka jak zapowiedział płk. Moczałow, odwiedzi szereg ośrodków pracy kulturalnej, zakładów przemysłowych oraz miejscowości pamiętne z wydarzeń historycznych w czasie ubiegłej wojny.

— o —

Domek Chopina

pod specjalną opieką

Instytut Fryderyka Chopina przejął ostatnio opiekę nad bezcenną pamiątką narodową, jaką jest domek w Żelazowej Woli — miejsce urodzenia Fryderyka Chopina.

Celem prac Instytutu jest m. in. doprowadzenie wnętrza domku do porządku, urządzenie go w stylu epoki, stworzenie w Żelazowej Woli ośrodka teoretycznych i praktycznych studiów nad Chopinem, udostępnienie domku i otaczającego go wspaniałego parku wycieczkom z Warszawy i t. p.

WIEŚCI Z KRAJU

WIĘZIENIE ZA MORDERSTWO PO PIJANEMU

Sąd wojskowy w Katowicach skazał na 10 lat więzienia byłego funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej Franciszka Słupińskiego. Zasądzony w stanie pijanym zabił urzędnika dyrekcji okręgowej kolei w Katowicach, Kępińskiego, którego legitymował na ulicy. W czasie legitymowania doszło do sprzeczki i Słupiński zastrzelił Kępińskiego z karabinu a następnie zwłoki ukrył w zaroślach.

JUŻ 100 WAGONÓW WYPRODUKOWAŁA FABRYKA W CHORZOWIE

W Wytwórni Wagonów i Mostów w Chorzowie odbyła się uroczystość w związku z wyprodukowaniem setnego wagonu. — W dniu tym nagrodzono pracowników, którzy przepracowali w wytwórni 50, 40 i 25 lat. Również w dniu tym odbyło się poświęcenie sztandaru wytwórni.

WARSZAWSCY PASKARZE UKRYLI W ŁODZI CUKIER

W Łodzi skonfiskowano 5 ton cukru, ukrytego w komórce na podwórzu przy ul. Zachodniej nr 66. Cukier ten jest własnością paskarzy, zamieszkałych w Warszawie.

PRĄDNICKIE TROJACZKI OTOCZONE OPIEKĄ

W rodzinie robotniczej Brzozowskich w Prądniku na Śląsku Opolskim przyszły na świat trojaczki, którymi zaopiekowała się Liga Kobiet. Ostatnio z pomocą pośpieszyła Komisja Centralna Związków Zawodowych w Warszawie, przesyłając dla noworodków kompletne wyprawki. Również OKZZ w Katowicach zamierza pośpieszyć z pomocą matce trojaczków.

PREMIA ZA WALKĘ ZE ZŁODZIEJAMI

W czasie akcji przeciwko uzbrojonej bandzie złodziei kolejowych, raniony został zastępca komendanta placówki Karsznice, strażnik Władysław Uryszek, który w znacznej mierze przyczynił się do rozgromienia bandy, odebrania złodziejom 7 ton węgla oraz ujęcia trzech bandytów.

D. O. K. P. Łodzi udzieliła Uryszkowi pochwały i przyznała mu premię w wysokości 3.000 zł.

Rozbicie pod Przemyślem

bandy ukraińskich dywersantów

(SAP). W nocy z 15 na 16 b. m. grupa banderowców, w sile 300 ludzi, dokonała napadu na wieś Sośnicę, w rejonie linii kolejowej Przemyśl—Radymno. Bandyci podpalili wieś, zamordowali 20 jej mieszkańców i zrabowali 103 konie.

Natychmiastowa akcja pułku artylerii lekkiej, którego zwiadowcy dostrzegli pożar, uratowała wieś od całkowitej zagłady. W czasie dwugodzinnej bitwy banderowców całkowicie rozproszono, biorąc do niewoli 107 jeńców. Dzięki niezmordowanemu pościgowi, udało się żołnierzom naszym już nad samym Sanem odebrać uciekającym niedobitkom zrabowane konie.

Zwycięstwo w krasomówczym turnieju

odniosła nad mężczyznami — kobieta

W Poznaniu odbył się turniej krasomówczy, w którym wzięli udział studenci wydziałów prawniczych na Uniwersytetach: Jagiellońskim, Warszawskim, Lubelskim, Wrocławskim i Poznańskim. Celem turnieju było wypróbowanie sił krasomówczych, przyszłych prawników polskich. Sąd turniejowy, w skład którego weszli profesorowie uniwersytetów i sędziowie, kierował się przy wydawaniu orzeczenia oceną treści przemówienia, formy stylistycznej, dykcji, oraz granicą czasu.

Pierwszą nagrodę — dyplom honorowy i 2.000 zł., zdobyła Jolanta Strawińska z Uniwersytetu Lubelskiego za wygłoszenie mowy obrończej. Drugą: dyplom i 1.000 złotych zdobył Zygmunt Ziembicki z Uniwersytetu Poznańskiego, również za obronę.

Organizację następnego ogólnopolskiego akademickiego turnieju krasomówczego powierzono zarządowi koła prawników studentów Uniwersytetu Lubelskiego.

Czytelnicy piszą

Z oburzeniem i potępieniem

spotyka się oszczerstwa wobec tow. Rusinka

W związku z uchwałą CKW PPS piętnującą kampanię oszczerczą skierowaną przeciwko ob. Kazimierzowi Rusinkowi, uważam sobie za miły obowiązek oświadczyć publicznie:

Jestem jednym z tych wielu, którzy koledze „Kazikowi" (Kazimierzowi Rusinkowi) zawdzięczają ocalenie od zagłady w niemieckich obozach koncentracyjnych. Znam wielu wartościowych ludzi, którzy zawdzięczają mu życie i możność pracy dla odrodzonej Polski. Otaczał on swoją zbawczą opieką — niejednokrotnie ryzykując własne życie — wszystkich ludzi wartościowych, którym mógł udzielić pomocy, bez względu na ich pochodzenie i przekonania polityczne. Moim zdaniem, ta działalność Kazimierza Rusinka w Mathausen stanowi może najpiękniejszą kartę w jego życiu, którego treścią była zawsze ofiarna walka i praca dla ludu polskiego i Polski.

JAN ZAGIERSKI
Nacz. Redaktor „Głosu Wielkopolskiego"

*

Kochany i Drogi Kaziu!

Wiem, że na swoje usprawiedliwienie nie potrzebujesz obrony, ale oburzony jestem że ktoś może coś Tobie zarzucić. Dnia 16 b. m. „Robotnik" umieszcza odparcie nieznanych mi niestety zarzutów skierowanych przeciw Tobie. Czytając dzisiaj „Robotnika", cieszę się, że p. mjr. Aleks. Jabłonowski podaje o Tobie garść szczegółów. I gdyby może właśnie nie te zarzuty w ogóle, albo małoby wiedziano lub wcale o Twojej walce z Niemcami.

Lecz nie wszyscy znają tak dobrze Ciebie i Twoje życie jak ja! Aby coś o Tobie napisać, trzeba dokładnie cofnąć się o 25 lat wstecz. Pamiętasz Kaziu! graliśmy wówczas w studenckiej drużynie KS Korona Kraków-Podgórze w piłkę nożną. Budowaliśmy wówczas klub z niczego, dosłownie jak naszą Ojczyznę teraz? Mieliśmy dużo chęci lecz bez sprzętu i boiska sportowego. Dzięki Tobie znalazły się koszulki, wprawdzie własne, lecz ofarbowane i z barwami, również i buty przerabiane i imitacja foot ballowych, lecz cieszyliśmy się powodzeniem na boiskach krakowskich jako drużyna grająca fair.

Jeśli chodzi o zabawy, które organizowaliśmy i przeznaczaliśmy dochód z nich na klub, nikt tak nie umiał zorganizować tych imprez jak Ty. Zawsze zapracowany w nauce, w klubie nie umiałeś i nie potrafiłeś odmówić nikomu pomocy. Zawsze uśmiechnięty dawałeś przykład nam wszystkim. Pomyśl! Tó było 25 lat temu!

Losy nasze rozeszły się! Ja jak zawsze, jak dzisiaj bezpartyjny — Ty natomiast całe swoje życie poświęcałeś walce o byt dla robotników. Nie korespondowałem z Tobą, lecz nigdy Twoją pracą nie przestawałem się interesować. Zdala od Ciebie, czytywałem Twoje artykuły. Przyznam Ci się, że choć mamy wspólnych kolegów, cały czas okupacji myślałem o Tobie. Gdzie jesteś, czy żyjesz, co się z Tobą stało i tym podobne myśli nie dawały mi spokoju.

Gdy dowiedziałem się o Twoim powrocie z obozu, radość moja nie miała granic. I nie poznałeś mnie! Cóż! Tyle lat. Jesteś młodszy ode mnie. Życie w obozach nie złamało Cię, tylko zahartowało ale i pochyliło. Twoja silna wola pozwoliła Ci przetrzymać te straszne obozy śmierci!

W roku ubiegłym, będąc w wojsku, miałem możność rozmawiać z robotnikami na Wybrzeżu o Tobie. Nie mają słów uznania dla Ciebie, za Twoją organizację w walce z Niemcami o Wybrzeże. I nie wiem czy mniej się cieszyli po Twoim powrocie niż ja? Po powrocie z obozu zamiast odpocząć, jak to robią inni, zawinąłeś rękawy i zabrałeś się do pracy. Na pewno nie wszyscy wiedzą, że Twój dzień pracy wynosi 16—17 godzin. Że jesteś gościem w domu, że nie masz czasu dla rodziny.

Czy nie uważasz, że należało by po tych latach niewoli bodaj miesiąc odpocząć? Takich ludzi jak Ty potrzebuje Polska. Takich jak Ty, ludzi idealistów, ludzi czystych rąk, takich, którzy dobro innych przedkładają nad swoje jak Ty. Ciebie nikt nie jest w stanie obrazić. Sam musiałby być bez grzechu, aby uderzyć Ciebie kamieniem.

Cieszy mnie, że CKW PPS zwrócił się do KRN z prośbą o odznaczenie dla Ciebie. Dawno powinni to uczynić. Nie będę pierwszym, ale i nie ostatnim, którzy z całego serca złożą Ci gratulacje. Jesteś sam zbyt skromnym, aby o sobie coś powiedzieć. Trzeba czytać dopiero reportaż p. mjr. Al. Jabłonowskiego, aby dowiedzieć się bliższych szczegółów o Twoim pobycie w Gdyni.

Cóż mam jeszcze dodać do tego, co piszą? Chciałbym, aby wszyscy Polacy byli tacy jak Ty. Aby wszyscy mówili to, co czują jak Ty, moglibyśmy wówczas spokojnie patrzeć w przyszłość i być spokojni o losy naszej ukochanej Ojczyzny. Aby więcej pisać, naprawdę nie mam talentu pisarskiego, znasz mnie z tej strony, ale znasz mnie i z drugiej, że mam wielki szacunek dla Ciebie i że zawsze jestem Ci oddany i pozwól niech na zakończenie szczerze Cię uściskam i ucałuję.

KAROL WAŁKOWSKI
W-wa, Al. M Stalina 26.

P. S. Czy Szanowna Redakcja zechce łaskawie umieścić tych parę słów skierowanych w otwartym liście do tow. K. Rusinka?

Robotnicy kosztem pół miliona

wykonali pracę wartości 32 milionów zł

W niedzielę dnia 19 maja odbyła się w Gdańsku uroczystość przekazania do użytku odbudowanej parowozowni Gdańsk—Rdz. Odbudowanie parowozowni jest rezultatem niestrudzonych wysiłków pracowników. O wielkości ich wyczynu świadczy fakt, że kosztem pół miliona złotych powstały z gruzów obrotnice, warsztaty mechaniczne, wieża ciśnień, dźwigi, stołówka, budynek kąpielowy — podczas gdy kosztorys firm prywatnych wynosił 32 miliony złotych. Ofiarni pracownicy odbudowali również połączenie między wyspą Holm i portem, rozminowując dodatkowo teren prac. Odbudowanie parowozowni ma olbrzymie znaczenie dla rosnącego wciąż ruchu towarowego i przetokowego portu. Najbardziej zasłużeni pracownicy otrzymali nagrody pieniężne z rąk wiceministra Olewińskiego.

— o —

Wpis do ksiąg gruntowych

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych wydał w dniu 10 maja r. b. zarządzenie, mające na celu przyspieszenie wpisu do ksiąg hipotecznych prawa własności gruntów, przejętych na cele reformy rolnej.

Adwentyści i baptyści

prawnymi związkami religijnymi

Ministerstwo Administracji Publicznej uznało decyzją z dnia 26 IV 1946 r. Radę Unii Zborów - Adwentystów dnia Siódmego w Polsce, oraz decyzją z dnia 4 V 1946 r. Polski Kościół Ewangelicznych Chrześcijan Baptystów — za publiczno-prawne związki religijne.

Popierajcie prasę socjalistyczną

W zgodnym wysiłku

Wspólna rezolucja organizacji P. P. S. i P. P. R. woj. warszawskiego

Zebrane na wspólnym posiedzeniu w dniu 7 maja 1946 r. Prezydia Komitetów i Sekretarze Powiatowi Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej woj. warszawskiego stwierdzają:

a) Dalsze zacieśnienie współpracy obu Partii Robotniczych, której wynikiem są wielkie osiągnięcia Świata pracy tak w dziedzinie gospodarczej jak i politycznej.

b) Niezłomną wolę przeciwstawienia się wszelkimi środkami atakom reakcji zarówno nielegalnej, jak i ukrywającej się w szeregach PSL, dążącej do rozbicia jedności klasy robotniczej i utorowania w ten sposób drogi do powrotu rządów obszarniczo-kapitalistycznych.

c) Konieczność przeprowadzenia zgodnej akcji propagandowej w sprawie głosowania ludowego celem dania godnej odpowiedzi całego narodu wrogom klasy robotniczej i demokratycznego ustroju Rzeczypospolitej.

Obydwie partie polityczne świata dołożą wszelkich starań, by nie dopuścić do dalszego rozwoju sił reakcji w Polsce i postanawiają w zgodnym wysiłku i przy poparciu wszystkich ugrupowań demokratycznych — postawić na straży społecznych i politycznych zdobyczy Odrodzonej Rzeczypospolitej, Ochotniczą Rezerwę Milicji Obywatelskiej, jako zbrojne ramię Ludu Polskiego.

Kto zamieszcza ogłoszenie

nie będzie płacił większego podatku

Przedstawiciele Porozumienia Codziennej Prasy Stołecznej zostali w tych dniach przyjęci przez wiceministra skarbu T. Dietricha. W toku konferencji zwrócono uwagę, że w niektórych okręgach podatkowych za podstawę wymiaru podatku bierze się fakt ogłoszeń udzielanych prasie przez poszczególne firmy.

Przedstawiciele prasy uzyskali od wiceministra zapewnienie, że Ministrestwo Skarbu uważa tego rodzaju traktowanie firm ogłaszających się za niewłaściwe i wyda jak najspieszniej odpowiednie zarządzenia.

Lokalne niewłaściwe praktyki w stosunku inserentów muszą być ukrócone, kto się ogłasza i podnosi obroty swojego przedsiębiorstwa podnosi pośrednio dochody skarbu.

Projekt Instytutu Psychologicznego

jako głównej poradni zawodowej

W Centralnym Urzędzie Planowania odbyła się konferencja w sprawie zorganizowania poradnictwa zawodowego z udziałem zainteresowanych resortów oraz przedstawicieli świata psychologów z prof. Baleyem na czele, którzy wystąpili jako projektodawcy z myślą utworzenia Instytutu Psychologicznego, przy którym skupiliby się przede wszystkim psycholodzy — praktycy i naukowcy — obecnie rozproszeni w poradniach zawodowych i psychologicznych państwowych, miejskich i społecznych, stwarzając ośrodek koncepcyjny i wykonawczy w dziedzinie poradnictwa zawodowego.

Instytut orientowałby zainteresowanych w możliwościach, warunkach i chłonności każdego zawodu, a jednocześnie oceniałby kwalifikacje kandydatów do tego czy innego zajęcia, które odpowiadałoby najlepiej ich uzdolnieniom i zamiłowaniom.

Dzień Warszawy

„VIRTUTI MILITARI" ZA WALKĘ W CZASIE OKUPACJI

Wczoraj został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari za prace bojowe w czasie okupacji niemieckiej — przewodniczący Komisji Ogólnej Stołecznej Rady Narodowej, kpt Edmund Świdziński.

EKSHUMACJE Z MOGIŁ ZBIOROWYCH PRZERWANE

Ekshumacje w okresie letnim z mogił zbiorowych są wstrzymane do jesieni. W tym czasie Miejski Zakład Pogrzebowy przeprowadza rejestrację grobów z terenu: Woli, Ochoty, fortu Mokotowskiego, Pragi i innych.

Od 3-go czerwca r. b. odbywać się będzie ekshumacja ofiar bestialstwa hitlerowskiego z pojedyńczych mogił z terenu Żoliborza z czworoboku ulic: Grudzińskiego, Wybrzeża Gdańskiego, Stołecznej, Potockiej i Kamedułów.

Zgłoszenia o mogiłach poległych przyjmuje i bliższych informacji w sprawie ekshumacji pojedyńczych i pogrzebów udziela Miejski Zakład Pogrzebowy (sklep Nr. 1 Rakowiecka róg Sandomierskiej).

WYJAŚNIENIE ORMO

Warszawska Komenda ORMO przypomina wszystkim zakładom pracy, że w myśl okólnika winny one w wyjątkowych wypadkach kolizji zajęć ochotników ORMO z ćwiczeniami bezwzględnie płacić za godziny poświęcone ćwiczeniom ORMO.

ODCZYT M. THIEDOT

Przybyły z grupą intelektualistów francuskich, członek Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej w Paryżu p. Maurice Thiedot wygłosi w dniu 23 bm., w sali Miejskiej Rady Narodowej, o godz. 18, odczyt o stosunkach polsko-francuskich.

KURS DLA LEKARZY ZATRUDNIONYCH W INSTYTUCJACH DZIECIĘCYCH

W Warszawie rozpoczął się kurs pediatryczny dla lekarzy zatrudnionych w instytucjach dziecięcych, poradniach, żłobkach i ośrodkach zdrowia. Program obejmuje wykłady, prace praktyczne w klinice, szpitalu, poradni, żłobku i kuchni mlecznej.

Zorganizowaniem i finansowaniem kursu zajęło się Ministerstwo Zdrowia, a kierownictwo spoczywa w rękach Kliniki Dziecięcej Uniwersytetu Warszawskiego.

ŚRODA LITERACKA

Dnia 22 b. m. o godz. 16 w Świetlicy Ratusza odbędzie się wieczór autorski Jerzego Bohdana Rychlińskiego, na którym autor odczyta „Poemat o Smętku słowiańskim" i fragment powieści o Krzysztofie Arciszewskim".

WYŻSZE KURSY DLA NIEUWAŻNYCH KIEROWCÓW

Wydział Ruchu Kołowego podaje do wiadomości, że w związku z mnożącymi się wypadkami samochodowymi postanowiono wzmóc ostrość kar administracyjnych przez Delegaturę Starostw Grodzkich przy Wydziale Ruchu Kołowego w odniesieniu do winnych kierowców.

Krakowska Fabryka Korków

Kraków, ul. Piłsudskiego 22, tel 566-61

sprzedaje i kupuje korki wszystkich wielkości

Spółdzielnie Warszawskie

wszelkich typów

winny zgłosić się do dnia 25 maja

do Związku Rewizyjnego (Szpitalna 5, II p., oddział Warszawa - Miasto) z dowodem subskrybowania Pożyczki Odbudowy Kraju celem wciągnięcia do rejestru spółdzielni, które spełniły swój obowiązek obywatelski.

Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. Okręg Warszawski

794

Tor Wyścigowy Warszawa - Służewiec

Przetarg na dzierżawę bufetów

Państwowy Zarząd Hodowli Koni i Wyścigów Konnych w Polsce ogłasza przetarg na dzierżawę bufetów na Torze Wyścigowym Warszawa — Służewiec na rok 1946:

a) trzy bufety na Trybunie Głównej

b) jeden bufet w Trybunie I-szych miejsc (z ogródkiem)

c) jeden bufet — restauracja na Trybunie I-szych miejsc

na 30 dni wyścigowych w okresie ich trwania, tj. od 7-go lipca rb. do 3-go listopada r. b., z tym, że bufet-restauracja może być czynną i w dnie niewyścigowe. Wyścigi odbywać się będą w soboty i niedziele.

Zarząd Toru oddaje odremontowane lokale wraz z kuchniami bez wewnętrznych urządzeń i mebli.

Lokale bufetowe można oglądać codziennie od godziny 13-ej do godz. 18-ej.

Zapieczętowane oferty należy składać do godz. 12-ej w dniu 31 maja r. b. w biurach Państwowego Zarządu Warszawa-Służewiec. 790

Państwowy Instytut Wynalazczości i Odkryć

W czasie dwóch konferencyj w Centralnym Urzędzie Planowania przedstawiciele wynalazców rzucili myśl utworzenia Państwowego Instytutu Wynalazczości i Odkryć. Instytut ten roztaczałby opekę nad myślą twórczą wynalazców i „wyrobników pomysłu", nadawałby kierunek tej myśli, i uwzględniał potrzeby państwa i codzienne potrzeby społeczeństwa.

Dwie osoby zabite

skutkiem zlekceważenia ostrzeżenia BOS

We wtorek o godz. 14 m. 15 przy rozbiórce zburzonej kamienicy u zbiegu Hożej i Marszałkowskiej z wysokości III-go piętra oderwał się zwał muru z belkami i pociągając za sobą jednego z robotników spadł i przebił dach przyległego do kamienicy sklepu towarów kolonialnych J. Kwiatkowskiej. Obecna w sklepie właścicielka i jej 30-letnia córka, ugodzone odłamkami, poniosły śmierć na miejscu.

Przybyła na miejsce wypadku straż pożarna próbowała wśród gruzów odnaleźć pogrzebanego robotnika, lecz zachodziła obawa dalszych zawaleń i akcję trzeba było na razie przerwać.

Dodać należy, że B O S. polecił J. Kwiatkowskiej do dnia zakończenia rozbiórki zamknąć sklep, wobec możliwości nieszczęśliwego wypadku. Kwiatkowska zarządzenie zlekceważyła i po 2 dniach przerwy prowadziła interes dalej. Szczęście, że wypadek zdarzył się w czasie, gdy w sklepie nie było klienteli. (S)

Po przymrozku grozi susza!

Fatalny sezon dla ogrodników podwarszawskich

W dniu 21 maja odbyła się konferencja, zorganizowana przez Polski Związek Ogrodniczy, celem poinformowania prasy o stratach, jakie wyrządziła warzywnictwu i sadownictwu silna fala przymrozku, która przeszła nad Polską w nocy z 8-go na 9-go maja r. b.

Fala zimna spowodowała wielkie straty i szczególnie dała się we znaki ogrodniczym gospodarstwom podwarszawskim, gdyż na 30.000 hektarów — 400 hektarów zniszczyła zupełnie.

Ofiarą gwałtownego przymrozku, który owej nocy doszedł do — 6 stopni poniżej zera, padły przede wszystkim wczesne warzywa inspektowe, których nie zdołały uchronić przed zimnem szkło i słomiane maty. Zmarzły kalafiory w 100 procentach zczerniały zupełnie sadzonki pomidorów oraz w jakichś 40 procentach wczesnej kapusty.

Straty te są nie do powetowania. Jest to katastrofa, nie tylko dla producentów-ogrodników, którzy zniszczeni powstaniem na nowo zagospodarowali się dzięki kredytom, lecz przede wszystkim dla społeczeństwa. W okresie przednówku bowiem zaopatrzenie rynku będzie gorsze, a ceny stokroć wyższe, niż można się było spodziewać.

W tymże okresie kwitły już drzewa owocowe, jak n. p. wiśnie, których kwiaty zmarzły, pewne odmiany grusz i jabłoni poważnie ucierpiały. Wskutek mrozu nie obrodzą prawdopodobnie również orzechy włoskie.

Z kraju przychodzą wiadomości, że mróz zniszczył w niektórych miejscowościach wczesne kartofle do tego stopnia, że trzeba będzie je sadzić po raz wtóry i będą one spóźnione co najmniej o trzy tygodnie.

Niekorzystnie wpływa również brak deszczu. W całym kraju panuje susza. Deszcze jakie przechodzą nad Polską, są strefowe i niedość obfite, co zagraża szybkiemu dojrzewaniu zboża, przy jednoczesnym niedostatecznie szybkim rozwoju ziarna.

Bratnia Pomoc Stud. U.W.

potępia nieodpowiedzialne elementy

WARSZAWA. Na swoim posiedzeniu w dniu 18 b. m. Prezydium Zarządu Towarzystwa Bratniej Pomocy Stud. U. W. uchwaliło następującą odezwę:

„Koleżanki i Koledzy! Wobec pojawienia się szeregu plotek, dotyczących rozruchów akademickich w dniu 3 maja b. r. w Krakowie, Prezydium Tow. Bratniej Pomocy Stud. U. W. stwierdza na podstawie wiadomości ze źródeł miarodajnych, że większość z nich, a szczególnie wiadomość o rzekomym zabiciu studentów, nie odpowiada prawdzie. Pojawiające się równocześnie z tymi plotkami wezwania do strajku są postępkami wykraczającymi przeciw przepisom akademickim i państwowym i godzą zarazem w żywotne interesy nasze, których podstawą jest niezakłócanie spokoju dla dobra nauki.

Prezydium Zarządu Tow. B. P. S. U. W. wzywa wszystkie koleżanki i kolegów do zachowania spokoju i nieprzerywania nauki. Wzywamy wszystkich studentów U. W. do niedawania posłuchu kolporterom plotek, które w swych skutkach godzą w dobro nauki i w dobre imię naszej Almae Matris".

Stypendia zagraniczne

dla studentów polskich

Ministerstwo Oświaty zawiadomione zostało o ufundowaniu przez państwa zaprzyjaźnione szeregu stypendiów dla słuchaczy wyższych szkół akademickich w Polsce, które mają umożliwić kształcenie się polskiej młodzieży w zagranicznych ośrodkach naukowych.

Między innymi rząd francuski zaofiarował około 100 stypendiów w wysokości 4.000 franków miesięcznie.

Stany Zjednoczone przysłały zaproszenie dla 100 studentów i młodych naukowców, zastrzegając sobie, iż chodzi tu o kandydatów doskonale władających językiem angielskim, z conajmniej dwuletnimi studiami. Otrzymają oni w Stanach Zjednoczonych pełne, bezpłatne utrzymanie oraz możność bezpłatnych studiów, z obowiązkiem jednak pracy w odpowiednich przedsiębiorstwach wzgl. instytucjach w czasie trwania studiów.

Uniwersytet w Kopenhadze zaofiarował 225 miejsc w swych pracowniach i laboratoriach naukowych dla studentów Uniwersytetu i Politechniki Warszawskiej, Uniwersytetu i Politechniki Łódzkiej oraz Politechniki Gdańskiej. Koszta przejazdu ma ponieść Rząd Polski, natomiast koszta pobytu naszych akademików w Danii — rząd duński.

Na zaproszenie Uniwersytetu w Bazylei, Ministerstwo Oświaty wysyła tam 5 studentów polskich, którzy korzystać będą ze stypendiów szwajcarskich.

Do 15 czerwca

Ukraińcy opuszczają Polskę

Akcja repatriacyjna ludności ukraińskiej, zamieszkującej południowowschodnie powiaty, przebiega w coraz żywszym tempie. W przeciągu ostatnich 40 dni wyemigrowało do ZSRR. więcej Ukraińców, niż w ciągu ubiegłych 7-miu miesięcy.

Z 344 tys. Ukraińców, którzy jeszcze w ub. roku zamieszkiwali ziemię woj. rzeszowskiego, pozostało w obecnej chwili niecałe 90 tysięcy. W powiecie przemyskim dnia 13 maja r. b. podpisano akt całkowitego wysiedlenia. Emigracja objęła również całkowicie powiat lubaczowski. Ostateczne zakończenie akcji repatriacyjnej nastąpi 15 czerwca b. r.

Ćwiczenia

ochotniczej rezerwy milicji

Dn. 22 bm. godz. 17 zbiórka na ćwiczenia lokalne przy swoich komisariatach, — kom. 14-ty (Wileńska 11), kom. 15-ty (Jagiellońska 9), kom. 17-ty (Grochowska 169).

O godz. 17.30 kom. 6-ty (Grójecka 38).

Dn. 23 bm. o godz. 15.30 kom. 22-gi zbiórka na terenie fabryki karabinów (ul. Dworska 29), godz. 17 — kom. 5-ty (Okopowa 17—19) zbiórka przed komisariatem.

TEATRY

Opera (ul Marszałkowska 8): godz. 18 — „Madame Butterfly".

Teatr Polski (ul. Karasia 2): godz. 18 premiera „Papugi" Korcellego.

Teatr „Comoedia" (Szwedzka 2/4): godz. 18-ta — „Droga do świtu".

Teatr Mały (Marszałkowska 81): godz. 18 „Pomocnica domowa".

Teatr Powszechny (ul Zamojskiego 20): godz. 18 — „Dzień bez kłamstwa".

Praski Teatr Rewii (Zygmuntowska 8): o godz. 17 i 19 wesoła rewia pt. „Podatek od głupoty".

Klub Satyryków „Kukułka" (cukiernia „Szwajcarska", ul. Marszałkowska róg Nowogrodzkiej) rewia pt. „Daj pyska".

Z ŻYCIA PARTII

ZEBRANIE DZIELNICY POWIŚLE

Dnia 24 b. m. o godz. 16-ej w lokalu Tamka 18 odbędzie się zebranie wszystkich członków Dzielnicy Powiśle z referatem „Prawo a ustawy wychodzące" tow. mec. Dipont'a. Obecność obowiązkowa.

OTWARCIE LOKALU KOŁA

W dniu 26 b. m. o godz. 10-tej odbędzie się uroczyste otwarcie lokalu Koła PPS Warszawa Zachód — Kolejarze, przy ul. Towarowej Nr. 1 (budynek Ekspedycji).

WCZASY OM TUROWCÓW

Komitet powiatowy O MTUR w Wadowicach przystąpił do zorganizowania w wielkich lasach nad Skawą, w okolicy Miechowa, wypoczynkowego obozu letniego dla członków OM TUR całego woj. krakowskiego. Obóz ten będzie prowadzony systemem skautingowym w postaci grup namiotów, posiadających własne kuchnie polowe, zaopatrzenie sanitarne i t. p.

ODPRAWA OMTUR

Komitet Miejski OMTUR komunikuje, że dnia 22 bm., o godz. 17 w lokalu KC (Mokotowska 3), odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy OMTUR.

KURS AKTYWISTEK

Dnia 27 bm. w lokalu warszawskiego KW PPS rozpoczyna się kurs partyjny dla kobiet aktywistek PPS. Kurs trwać będzie do 7 czerwca br. Wykłady w godz. 5—7 w poniedziałki, środy i piątki.

ZEBRANIE DYSKUSYJNE ZNMS

W piątek, dnia 24 bm., o godz. 18.30 odbędzie się w domu Komitetu Centralnego OMTUR, Mokotowska 3, zebranie dyskusyjne Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej — Warszawa.

ODPRAWA WARSZ KOMIT DZIELNICOWYCH

Warszawski KW PPS zwołuje na dzień 25 bm., w lokalu Dzielnicy PPS Powiśle (ul. Tamka 18), konferencję wszystkich warszawskich Komitetów Dzielnicowych PPS. Na porządku dziennym sprawa głosowania ludowego oraz sprawa powołania Warszawskiego Miejskiego Komitetu.

KINA

Kino „Atlantic" (Chmielna 33): „Szary Lord" — film angielski oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Polonia" (Marszałkowska 56): amerykańska komedia muzyczna „Honolulu", nad program Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Syrena" (Inżynierska 2): film angielski „Było ich dziewięciu". Nad program aktualności.

Kino „Tęcza" (Żoliborz, Suzina 4): film radziecki „Cyrk" oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Początek seansów: w kinie „Tęcza" na Żoliborzu: 13, 15, 17 i 19 w pozostałych kinach: 14, 16, 18 i 20; w niedzielę i święta po ranki o 12-ej; w kinie „Tęcza" o 11-ej.

UWAGI: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw. Zaw. i Org. Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul. Targowej 15 oraz w gmachu Straży Pożarnej ul. Polna 1, pok. 42 codziennie od 9 do 12-ej.

OGŁOSZENIA DROBNE

DR MED SIENKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje: Łódź, ul. Kilinskiego nr 132, w godz. 12 — 2 i 4 — 6. Tel nr 205-55. 91

MIESZKANIE 2, 3 pokojowe z kuchnią potrzebne. Cena do omówienia. Ewentualnie remont. Oferty składać: Administracja „Robotnika", Dział Ogłoszeń pod „mieszkanie"

POSZUKUJĘ POKOJU umeblowanego lub bez mebli. Cena obojętna. Możliwie śródmieście. Dla samotnego. Zgłoszenia Administracja „Robotnika" lub telefoniczne Nr. 8.85-05.

AKWIZYTORZY ogłoszeniowi potrzebni. Zgłaszać się Al. Jerozolimskie 121 „Robotnik" dział ogłoszeń, w godzinach 8 — 10. 743

PRZY ZAKUPIE materiałów piśmiennych należy pamiętać adres starej firmy: „PIONIER", ul. Zgoda 6. Papier — przybory biurowe - szkolne. Stemple. — Druki. Duży asortyment. Niskie ceny. Stale nowości. Sklepom — hurt. Instytucjom, Spółdzielniom — rabat. 737

ZAGUBIONO Kartę Rejestracyjną wydaną przez RKU Warszawa Powiat. Łuczak Stefan, Targowa 63 m. 71. 793

20 MAJA, godz. 12.50, przy wsiadaniu do kolejki Warszawa — Otwock zgubiono torbę z dokumentami, między innymi paszport zagraniczny z wizą angielską. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Adres: Otwock, ulica Sienkiewicza 11 m. 3, Lodzia Milberger.

DYREKCJA Koedukac. Gimnazjum Kupieckiego i Liceum Handlowego Stowarzyszenia Kupców Polskich w Zamościu, poszukuje nauczycieli:

jednego do towaroznawstwa,
„ do geografii gospodarczej
„ komercjalistę.

Posady do objęcia od dnia 1 września 1946 r. Płace według norm Związku Nauczycielstwa Polskiego. 788

„Myślę, że znam przyczynę katastrofy"

mówi czeski pilot samolotu, w którym zginął gen. Sikorski

Londyński „Dziennik Polski" zamieszcza opis tragicznej śmierci generała Władysława Sikorskiego. W artykule na ten temat czytamy:

„Wszystko jest zupełnie prawidłowe. Z huczącymi silnikami „Liberator" zbliża się, po przebiegnięciu około 1.150 yardów... „Nie ma w tym nic niezwykłego... Koła jego podwozia odrywają się od asfaltu. Równym lotem pnie się na wysokość 30 stóp i na tym poziomie zwiększa szybkość... Znowu wedle zwykłej praktyki. Na długości około 50 yardów, maszyna idzie na tym samym poziomie.

W tym momencie oficer kontrolny chce odejść od okna, gdy nagle spostrzega, że maszyna, zamiast dalej się wznosić, idzie po długim, stopniowym spadku. Wydaje się rzeczą niemożliwą, aby w maszynie cokolwiek szwankowało: motory jej pracują pełnym gazem, bez podejrzanego charkotu... A jednak, niewątpliwie, samolot opada. Teraz ręka oficera wyciąga się automatycznie ku manetce dzwonu alarmowego, choć ciągle nie może on uwierzyć, aby tam „coś się stało".... W tej chwili aparat idzie nad powierzchnię morza w kierunku wschodnim, oddalony może o 50 yardów od wybrzeża i tylko stopę lud dwie nad taflą wody. Teraz oficer nie ma wątpliwości, że wypadek jest niechybny. Palce jego cisną kontakt alarmowy. Ryk alarmowej syreny przeciw-pożarowej stłumił nagle straszny, jak piorun, trzask: to maszyna uderzyła teraz gwałtownie w powierzchnię wody. Prawie natychmiast po sygnale alarmowym, ruszyły w kierunku morza po bieżni ambulanse i wóz strażacki.

Zawiadomiono pomoc sanitarną, morską sekcję ratowniczą, dowódcę lotniska i oficera dyżurnego.

Oficer służbowy zrobił, co do niego należało. Nie może on opuścić budynku kontroli lotów, gdyż ktoś musi kierować akcją z punktu centralnego. Oficer kieruje się znowu do okna. Morze zalega nieprzenikniona ciemność. Żadne światło, najmniejsza fala nie idzie ku brzegowi, aby wskazać w przybliżeniu miejsce katastrofy. Od przeciwległego końca bieżni spostrzega oficer sznur samochodów, sunących w jego kierunku.

Z miejsca, gdzie stały, niewiele można było widzieć z przebiegu kraksy, można było jednak zrozumieć, że się coś stało. W ciągu kilku sekund samochody znalazły się przed wejściem Kontroli Ruchu, do której po chwili wkroczył gubernator w towarzystwie wyższych oficerów RAF'u. Kontroler wyjaśnił w kilku słowach, co widział i wtedy po raz pierwszy dowiedział się, że „bardzo ważną osobistością", która była w samolocie, był gen. Sikorski. W kilka minut po przybyciu gubernatora zjawił się jego polski adjutant, który w milczeniu zatrzymał się za innymi oficerami. Gdy mu oznajmiono okropną wieść, oficer polski miał łzy w oczach.

Teraz na morze wyszły łodzie i zaczęły krążyć dokoła miejsca, w którym zniknął samolot. Stopniowo do wieży kontrolnej zaczęły napływać wieści... Wyciągnięto z morza pilota żywego, ale silnie poranionego. Nadzieja na powodzenie akcji ratunkowej zaczęły wzrastać. Wkrótce jednak przyszła tragiczna wiadomość, że Wielkiego Generała znaleziono pływającego po powierzchni wody... martwego. Na lotnisku zapanowała znowu cisza, a praca w Wieży Kontrolnej potoczyła się znowu trybem normalnym. W kilka minut potem przyszła wiadomość, że start następnej maszyny jest odwołany. Okazało się, że następną „bardzo ważną osobistością" miał być ambasador Majski.

Całą noc trwały poszukiwania, ale dopiero z nastaniem dnia opuszczono nurków, którzy wydobyli z maszyny resztę ofiar katastrofy. Było ich razem 17, łącznie z córką Sikorskiego, która, ze smutkiem trzeba dodać, nie była nawet ranna w „kraksie", gdyż, jak stwierdzono, ktoś z obecnych w tragicznym samolocie usiłował wyciągnąć ją z kadłuba, gdzie nieszczęśliwa zaplątała się jedną nogą w instalację i w ten sposób utonęła wraz z samolotem.

W kilka dni po wypadku oficer Kontroli Lotów udał się w wolnym czasie do szpitala, aby odwiedzić czeskiego pilota tragicznego „Liberatora". Pobudką do tej wizyty było i współczucie dla kolegi lotnika i naturalna ciekawość. Obaj mówili ze sobą jak lotnicy, aż w końcu nasunęło się jedno nieubłagalne, fatalne pytanie.

Co pan myśli o przyczynie wypadku?

Czech skinął głową.

— Tak — powiedział — myślę, że znam dobrze przyczynę.

Wielkie premiery paryskie

Filmy wojenne i śpiewająca Greta Garbo

(Korespondencja własna)

Paryż, w maju.

Sezon filmowy kończy się w czerwcu, to też obecnie największe wytwórnie starają się pokazać publiczności doskonałe filmy, aby uzyskać dobre kontrakty z wielkimi kinami paryskimi na rok następny. Na czoło tych premier wysuwa się

„GROM NA ATLANTYKU"

Tym gromem jest niespodziewane uderzenie niemieckich łodzi podwodnych na okręty handlowe u wybrzeży Ameryki w kilka dni po napadzie japońskim na Pearl Harbour. Jak wiadomo, hitlerowskie łodzie podwodne zapuszczały się nawet w ujście rzeki św. Wawrzyńca. Film w sposób doskonały obrazuje system, z jakim Niemcy podpłynęli pod wybrzeża Ameryki. Były to aż trzy rzuty łodzi podwodnych. Pierwsze z nich ciężkie i wolno posuwające się były właściwie zbiornikami paliwa, amunicji i żywności. Te dopływały tylko do połowy Atlantyku, tworząc tam stałą bazę. Drugi typ łodzi podwoził materiały ze schronów w portach francuskich. Wreszcie najmniejsze i najzwinniejsze zaopatrywały się w tych ruchomych bazach i podpływały prawie pod Nowy Jork.

Znakomity aktor amerykański Wallace Beery gra rolę kapitana amerykańskiego okrętu wojennego, który ma za zadanie wytropić taką pływającą bazę i, zatopiwszy ją, unieszkodliwić sześć podwładnych jej „wilków morskich". Zadanie to po wielu perypetiach udaje się. Był to ostatni film Wallace'a Beery przed powołaniem go do wojska. Obecnie wrócił już i nagrywa w Hollywood „Złego człowieka" w towarzystwie nowej młodocianej gwiazdki Margaret O'Brien.

„SYNOWIE SMOKA"

Nie mniejszą sensacją jest piękny film poświęcony w całości walce Chin o wolność. Scenariusz oparty jest na nowej powieści Pearl S. Buck, laureatki nagrody Nobla. Znakomita autorka, która prawie całe życie spędziła w Chinach, z niezwykłą wnikliwością przedstawiła niedolę narodu chińskiego pod okupacją japońską i jego wieczne dążenia wolnościowe. Główną jednak wartością filmu jest kreacja Katarzyny Hepburn, która wyciska łzy z oczu nawet najbardziej sceptycznie nastawionych widzów. W „Błogosławionej ziemi" rolę Chinki grała znakomicie Luiza Rainer, Katarzyna Hepburn potrafiła dać niemniej świetną kreację. Partneruje jej z talentem młody aktor turecki Turhan Bey.

„AWANTURA W BURMIE"

Właściwie nie „w Burmie" a „o Burmę".

Prawdziwy tytuł tego znakomitego filmu brzmi: „Burma obiektywnie"... Obiektywnie owszem, ale z punktu widzenia amerykańskiego. Film ten został zakazany przez cenzurę w Wielkiej Brytanii i zyskał tym jeszcze większy rozgłos. Przez pierwszych sześć tygodni wyświetlania w Paryżu zdobycie biletu było prawdziwą sztuką. Z filmu wynika, że przygotowali zwycięstwo w Burmie Amerykanie, że przeprowadzili to zwycięstwo Amerykanie, uratowali drogę burmańską Amerykanie, i że Amerykanie też wykonali słynny desant pod Akyab.

Ostatecznie film dramatyczny nie musi mówić prawdy, tylko w takim wypadku tytuł „Burma obiektywnie" jest nieco naciągnięty. Dla miłej zgody Francuzi nazwali ten film „Awanture en Birmanie", zresztą najzupełniej odpowiadający treści, która jest istotnie awanturnicza. Wystarczy powiedzieć, że głównym bohaterem filmu jest znany z „Robin Hooda" Errol Flynn, aby pojąć ogólny styl obrazu. Trzeba jednak przyznać, że scenariusz skonstruowany jest logicznie, a napięcie walk w dżungli pokazane w sposób przejmujący. Na miejscu cenzury brytyjskiej nie pozbawiałbym Anglików tak dobrego obrazu rozrywkowego.

A teraz pytanie: Czy Francuzi nic nie produkują? Przeciwnie. Przemysł francuski otrząsnął się nareszcie z apatii i przystąpił do produkcji na wielką skalę. Ostatnio odbyły się dwie galowe premiery, o których nie można nie wspomnieć. Mam przede wszystkim na myśli film

„JERICHO"

Jest to dramat z okresu okupacji. Centrala dyspozycyjna ruchu oporu „zamawia" krótkofalówką nalot RAF'u na magazyny niemieckie. Istnieją przeszkody, które bardzo trudno usunąć, nawet pogoda jest nieodpowiednia do bombardowania. W czasie akcji, pełnej napięcia, atak wreszcie dochodzi do skutku. Partyzanci paraliżują obronę niemiecką, RAF atakuje, magazyny wylatują w powietrze. Film ma odpowiedni rozmach, a kreacja Pierre Blanchar'a pozostaje w pamięci. Jest to dzisiaj najlepszy aktor francuski.

Drugim znakomitym filmem jest

„BITWA O SZYNY"

Świetny twórca filmów dokumentalnych René Clément potrafił wykazać niezwykły talent także w filmie dramatycznym. Po raz pierwszy widzimy Niemców takich, jakimi rzeczywiście byli. Dotychczas karmiono nas albo postaciami z wodewilu albo też „zdrajcami utrzymywanymi w tonie melodramatycznym". Nie ma tych błędów, w „Bitwie o szyny". Zapoznajemy się z wszelkimi szczegółami akcji umiejętnego sabotażu, a końcowa scena — wysadzenie w powietrze pociągu z amunicją — jest wstrząsająca. Realizatorzy filmu zakupili do tej sceny 50 wagonów niezdatnych do użytku, wyremontowali je i użyli w finale. 30 operatorów filmowało katastrofę z różnych miejsc, nic więc dziwnego, że efekt jest kolosalny. Życzyłbym widzom w Polsce, aby mogli ujrzeć ten piękny i potężny obraz.

Na zakończenie schowałem sensację. Odbył się pokaz zamknięty (dla sprawozdawców filmowych) ostatniego filmu Grety Garbo, który był ukończony pod koniec roku 1939 i nie szedł na ekranach kontynentu europejskiego.

„DWULICOWA KOBIETA"

to komedia, w której Greta Garbo pływa, śpiewa, śmieje się na głos, gra podwójną rolę (siebie i swej wyimaginowanej siostry) a na dobitek tańczy wściekłą rumbę o nazwie „Chicachoca". Taniec ten przyjął się w Ameryce i jest powszechnie tańczony do dzisiaj. Przyzwyczailiśmy się do tego, że na filmie Grety Garbo płaczemy, na tym śmialiśmy się wraz z bohaterką, która nas jeszcze raz zdumiała niezwykłością swego wszechstronnego talentu... ale... właściciele sal kinowych w Paryżu wahają się... co powie publiczność na „śpiewającą Garbo?" Film na razie nie został zakupiony, chociaż cała prasa pełna jest zdjęć i dodatnich recenzyj.

well.

Mimochodem

Magiczne zaklęcie

Siedział ob. Kowalski na wyboistej kanapie i myślał. Niewesołe to były myśli i wyglądały mniej więcej tak:

— Skąd ja wezmę, trzy tysiące na jutrzejszą ratę za meble? Do pierwszego jeszcze tydzień, a zresztą całą pensję wybrałem już zaliczkami.

— Zapisać się na ten kurs dokształcający dla pomocników buchalterów? Nie mogę, bo przecież po południu pracuję w firmie „Grandel i syn". A jeśli się nie zapiszę, to wyleją mnie z ministerstwa, czy nie wyleją?

— Co zrobić z imieninami żony? Zaprosiła kobita z piętnaście osób, odwoływać nie wypada, a znowu dać im te cztery puszki unrowskiego mięsa z manną kaszą — trochę głupio.

— Knotkiewicz rozmawiał ze mną bardzo ozięble. Czyżbym mu się naraził? To byłoby fatalne, może mi zaszkodzić w moich staraniach o trzy bilety do kina „Atlantic".

— Jak my sobie poradzimy bez kartek żywnościowych, które zgubił ten smarkacz, Jurek...

I tak dalej.

Wreszcie ob. Kowalski zdrzemnął się i we śnie — a może naprawdę — stanęła przed nim wróżka. Ubrana skromnie, lecz gustownie, w przydziałowych półbutach z brezentu i w kretonowej, powłóczystej szacie, rzekła melodyjnym głosem:

— Nie trapcie się, obywatelu. I tak nic nie wymyślicie, a proszki od bólu głowy kosztują dziś drogo. Przynoszę wam w darze tę oto karteczkę. Jest na niej magiczne zaklęcie, które wystarczy powiedzieć w trudnych chwilach, a wszystko staje się o wiele łatwiejsze.

Wręczyła mu karteczkę i znikła.

Oszołomiony ob. Kowalski rozwinął i przeczytał.

Były tylko trzy wyrazy: „jakoś tam będzie".

A. TOM

SPORT

ZARZĄD PZPN. Z uwagi na to, że nie nastąpił powrót drużyny reprezentacyjnej związków zawodowych z Francji do Polski, postanowił zwrócić się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z prośbą o przesłanie do właściwej placówki dyplomatycznej zagranicą — zakazu gry dla tej reprezentacji i żądaniem jej natychmiastowego powrotu do Kraju.

FRANCJA — ANGLIA 2:1 (0:0). Po ostatnim swym sukcesie odniesionym przez piłkarzy nad reprezentacją Austrii w stosunku 3:1, Francja odniosła jeszcze jedno cenne zwycięstwo, wygrywając z Anglią w stosunku 2:1 (0:0). Sukces Francuzów był całkowicie zasłużony. Widzów na meczu 50.000.

PIERWSZY KROK KOLARSKI' „Pierwszy krok kolarski" dla młodzieży na dystansie 25 km zostanie rozegrany w Warszawie w dniu 26 maja rb. Szereg warszawskich firm ofiarowało dla zwycięzców nagrody. Zapisy w firmach: „Ormonde", Lipiński, ul. Jasna 10, Wisznicki, ul. Targowa 56 i Pieczyński, ul. Szpitalna 1.

WALNE ZEBRANIE WOZB. Walne zebranie Warszawskiego Okręgowego Związku Bokserskiego odbędzie się w dniu 23 bm., o godz. 16, w lokalu Związku OMTUR, ul. Mokotowska 3.

KURS PRZODOWNIKÓW I PRZODOWNIC OBOZOWYCH. W pierwszych dniach czerwca rb. zostanie uruchomiony na Bielanach w CIWF-ie kurs przodowników i przodowniczek akcji obozowej. Kurs obsyłają: KCZZ, ZWM, OMTUR, „Wici", ZMD, ZHP i Samopomoc Chłopska.

KOLARZE UWAGA! PKS „Elektryczność" urządza w Al. Niepodległości na przestrzeni Pola Mokotowskiego o godz. 9 międzyklubowe wyścigi kolarskie. Bieg główny na dystansie 75 km.

Poza tym dwa biegi dla niestowarzyszonych na dystansie 10 km.

Zapisy w sekretariacie Klubu — Wybrzeże Kościuszkowskie 41.

WYWIAD Z POSŁEM POPIELEM W RADIO

W środę, dnia 22 bm., o godz. 19.30, przed mikrofonem Polskiego Radia przeprowadzony zostanie wywiad z prezesem Stronnictwa Pracy, posłem Popielem o Premiowej Pożyczce Odbudowy Kraju.

Uczniowie szkoły im. Wawelberga i Rotwanda, jako pierwsi ze studentów pracują nad oczyszczaniem ulic Warszawy.

OBIAD PO PRACY.

Władysław Leny-Kisielewski

Start w wieczność 21)

Heil Hitler!

Startowaliśmy, aby rozbić niemiecką wyprawę bombową idącą na Londyn i słanianą przez sporą liczbę „Messerschmidtów". Przeczuwając ciężką walkę z przewagą wroga, staraliśmy się tak podejść do owej wyprawy, aby w chwili spotkania mieć przewagę taktyczną. Manewr nasz był udany i niespostrzeżeni przez eskortę wyprawy znaleźliśmy się powyżej lecących zwarcie Niemców i od strony słońca.

Nie atakowaliśmy z miejsca, czekając na przybycie reszty naszych dywizjonów i lecieliśmy równolegle do formacji niemieckiej. Wreszcie dostrzegłszy, że nasze dywizjony przybywszy na miejsce „zajęły się" eskortą złożoną z „Messerschmidtów", poszliśmy do ataku na niemieckie bombowce. Znurkowawszy spod słońca i nieco skośnie do szyku i kierunku niemieckiej wyprawy, przelecieliśmy pomiędzy kluczami „Dornierów", wśród których powstało ogromne zamieszanie.

Część niemieckich bombowców wyrzuciła bomby w pole zawracając do domu, część szła uparcie dalej.. Po wykonanym ataku wyciągnęliśmy do góry i zaczęliśmy polować na tych, którzy się spóźnili, lub też mieli dalej zamiar atakować Londyn.

W międzyczasie na pomoc rozbijanym „Dornierom" przybyły nowe formacje „Messerschmidtów" i wywiązała się bitwa toczona na wielkiej przestrzeni i ustawicznie zmieniająca miejsce nasilenia, w której każdy z pilotów walczył na własną rękę, gdyż o zebraniu się w szyki nie było nawet mowy.

Wybrawszy sobie jednego z „Messerschmidtów 109" pogoniłem za nim. Nie przyjmując walki ,zaczął uciekać, w skrętach chcąc schować się do chmury, ale nie zdążył wpaść do niej. Musiałem go trafić swoją pierwszą serią, bo silnie wytracał szybkość i przestał manewrować. Podszedłem bardzo blisko, aby — zakończyć walkę, gdy coś błysnęło w słońcu, a potem ciemna sylwetka wyprysnęła z maszyny, do której już strzelałem. Po chwili na tle ziemi rozwinął się spadochron. Zrobiłem przewrót i poleciałem za spadającym ku ziemi niemieckim pilotem, chcąc mu się zbliska przyjrzeć. Bezczelna była bestia, bo gdy go mijałem, wyciągnął ku mnie rękę, unosząc ją do góry w hitlerowskim ukłonie.. Kiedy to dostrzegłem, aż mnie zatrzęsło w maszynie.

Czekaj! — pomyślałem — dam ja ci „Heil Hitler!"

Zwróciłem znowu, nalatując na niego powtórnie, z dość dużej odległości, zacząłem się zmierzać jakgdyby do strzału. Niemiec rósł mi w celowniku z piekielną szybkością. Już, nie chcąc wpaść na niego, ściągnąłem na siebie stery, kończąc ten „terrorystyczny" nalot, kiedy Szwab niewytrzymał i znowu podniósł ręce, ale tym razem obie.

Śmiejąc się do rozpuku, „odprowadziłem" go na dół.

Widziałem jak lądował i jak bez oporu dał się wziąć do niewoli. Potem zawróciłem, aby polecić ku swoim, walczącym nad chmurami.

Gdyśmy wrócili z pościgu za resztkami wyprawy niemieckiej, chciałem zbliska zobaczyć, tego swojego jeńca.

Niestety, nie pozwolono!

Może się obawiano, że go zamorduję...

A szkoda, bo ogromnie chciałem go zobaczyć i byłem ciekawy, czy ten „pragermanin" po tym przeżyciu powietrznym wyrzekł się Hitlera i został „dobrym Niemcem".

(JUTRO: „UŚMIECH PRZEZ ŁZY")

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta po 25 zł. W tekście redakcyjnym 40 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują: Dział ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al. Jerozolimskie nr 121. Polska Agencja Prasowa Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, ul. Pierackiego 11. Placówki „Czytelnika" w Warszawie: Wiejska 14, Środkowa 7, Marszałkowska 62, Nowy-Świat 47, Puławska 49. Rozdzielnia gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6, Poznańska 38. Biura Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimskie 39 i Praga, ul. Targowa 70. „Wolność" Warszawa, ul. Marszałkowska 95. Spółdz. Agencji Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4. Dział Reklamy Spółdz. Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — ul. Bagatela 10 n. 35 tel. nr 8.67-79. Biuro Ogłoszeń — Teofil Pietraszek, Warszawa, ul. Wspólna nr 50.

REDAGUJE KOMITET B — 06656

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" „Robotnik" — nr 1